

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

TYDZIEŃ KOBIET

Obok całości programu socjalistycznego, poza polityczną walką o ustrój demokratyczny i parlamentarny, poza pogłębieniem organizacyjnych zadań socjalistycznych, mających na celu zwycięstwo tej wielkiej idei — mamy cały ogrom pracy, wrzynającej się w głąb życia proletariatu, pracy bardziej odpowiedniej dla umysłu, charakteru i uczucia kobiet, niż męczyzn. Ten odłam socjalistycznej pracy obejmuje *kobiety program socjalistyczny*, opracowany i pogłębiany tak wśród krajowych kobiecych organizacji PPS, jak i na terenie *Międzynarodówki Socjalistycznej*, na specjalnych zjazdach towarzyszek lub na pełnych kongresach międzynarodowych. Na pierwszy plan *kobiety program socjalistyczny* wysuwa się to, co możemy nazwać *krzywdą kobiet* ustroju kapitalistycznego, w którym kapitał jest pania, a praca — służą.

Ta krzywda dotyczy przedewszystkiem kobiety *jako matki*, i przyszłego człowieka — *dziecka*.

Poza wszelkimi prawami, potrzebami i obowiązkami, odnoszącymi się do wszystkich obywateli danego państwa — kobiecie należą się *specjalne prawa* wobec jej specjalnego potencznego czynnika biologicznego, jakim jest *macierzyństwo*. Kobieta, jako siła rozrodcza ludzkości, jako karmicielka i wychowawczyni młodych pokoleń, żąda dla siebie pełnych praw *ochrony macierzyństwa*. Prawa te nie mogą być tylko na papierze „*Dziennika Ustaw*”; prawa te muszą być *wykonywane*, muszą być pogłębione, muszą być tak ujęte, by pozwalały kobiecie dawać życie zdrowym, silnym jednostkom i odpowiadać wszystkim potrzebom higieny, oraz aby pozwalały kobietom spełniać swe obowiązki obywatelskie. Ustawy te powinny gwarantować konieczność ograniczenia potomstwa i wielkie społeczne i eugeniczne znaczenie *świadomego macierzyństwa*. Prawa te powinny zabezpieczać *społeczną opiekę nad matką i dzieckiem* przez odpowiednie instytucje państwowe i samorządowe, jak: schroniska dla kobiet ciężarnych, domy pracy dla matek nieślubnych, dostateczna i wykwalifikowana pomoc położnicza itp. Wszystkie te ważne zagadnienia są u nas zaledwie w pierwocinach organizacyjnych, a matka — robotnica *pracuje nadmiernie w domu i poza domem*, wyczerpana, wyczerpana upada pod ciężarem obowiązków; żyje w głodzie i nędzy, a tu straszne bezrobocie szczyrzy swe zęby wśród proletariatu. I oprócz ochrony macierzyństwa, wołamy: *chleba i pracy* dla nieszczęśliwych milionowych rzesz robotniczych...

Cóż to za tragiczny okrzyk: *chleba i pracy*!

Jeżeli kobieta ma pracę, to jej znój jest dwukrotnie wyzyskiwany w porównaniu z pracą męczyzny: robotnica otrzymuje przeciętnie *połowę* zarobku męczyzny — nawet gdy tę samą pracę wykonuje. Więc w twarz temu wyzyskowi — wołamy: *žadamy jednakię płacy* — za *jednakową pracę*! To najważniejsze ekonomiczne hasło naszego kobiecego programu.

Następnie idzie cała dziedzina *nowej etyki* — etyki odrodzenia rodziny robotniczej — całego proletariatu — całej ludzkości — przez pracę dla utrwalenia *powszechnego pokoju* miast barbarzyńskich wojen, wywołanych sztuczną nienawiścią różnych narodów, — zaciętym faszyzmem, potężnym militarystycznym lub interesem możnych tego świata. Realizacja *powszechnego pokoju* przez jaknajszersze *rozbrojenie powszechne*, realizację różnych podpisanych pokojowych umów i traktatów, niemarnowanie milionów i miliardów na zbrojenia — tego żądają kobiety jeszcze silniej, niż męczyźni, bo one, jako matki, nie chcą rodzić synów na mięso armatnie.

Poza szczerymi ideami pacyfistycznymi, kobiety socjalistyczne wypowiadają wojnę drugiemu *wrogowi ludzkości* — to *alkoholowi*, który niszczy

TYDZIEŃ KOBIET“ NIECH BĘDZIE OKRESEM WSPÓLNYCH MANIFESTACJI ŚWIATA PRACY, MĘCZYZN I KOBIET, W OBRONIE PRAW I POTRZEB KOBIETY PRACUJĄCEJ!

Całkowita ewakuacja Nadrenji

Berlin, 17 maja. (PAT.). Z Genewy donoszą, że francuski minister Spraw Zagranicznych Briand oświadczył, iż

przed odjazdem w rozmowie z ministrem Curtinsem, że rząd francuski zamierza w dniu 30 czerwca notyfikować

rządowi Rzeszy zupełną ewakuację Nadrenji.

Federacja europejska

London, 17 maja. (PAT.). (Reuter). „Daily Herald” w korespondencji z Genewy na podstawie rzekomo międzynarodowych źródeł podaje streszczenie memorandum Brianda do rządów europejskich w sprawie stworzenia federacji europejskiej. Dziennik twierdzi, iż organizacja, proponowana przez Brianda, będzie wzorowana na Lidze Narodów. Poza zgrupowaniem europejskim ma ona składać się z rady i stałego sekretariatu, który prawdopodobnie będzie stale urzędował w Genewie. Prezydent federacji ma być obierany rok rocznie.

Briand podkreśla, że proponowany przez niego związek będzie funkcjonował w ramach Ligi Narodów i że niema mowy o możliwości jakiegokolwiek antagonizmu do państw, pozostających poza federacją.

MEMORANDUM BRIANDA

Paryż, 17 maja. (PAT.). Jak donosi „Petit Parisien”, memorandum Brianda w sprawie unii federalnej europejskiej liczy 16 stron i składa się z 3-ich odrębnych części. Pierwsza jest wstępem, zawierającym ogólne uwagi, które skłoniły do opracowania planu federacji europejskiej. Część druga zawiera właściwy kwestionariusz, na który każdy rząd

ma udzielić odpowiedzi, w części trzeciej wreszcie znajdujemy konkluzję również ogólnego charakteru, podkreślającą konieczność szybkiego przystąpienia do aktu unii europejskiej i wzywającą rządy do udzielenia odpowiedzi przed 15 lipca b. r.

Paryż, 17 maja. (PAT.). Prasa omawia doniosłość memorandum Brianda w

sprawie organizacji federacji ludów europejskich, które ma być dziś wręczone poszczególnym państwom, a treść którego to memorandum ogłoszona ma być dziś wieczorem. Pisma najróżnorodniejszych kierunków politycznych przyznają, że memorandum to będzie miało znaczenie poważne.

Nowy gabinet w Bułgarii

Sofia, 17 maja. (PAT.). Izba uchwaliła znaczną większością głosów wotum zaufania dla nowego gabinetu Liapczewa.

Austria otrzyma miejsce w Radzie Ligi

Wiedeń, 17 maja. (PAT.). — „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Genewy, że Austria ma poważne widoki otrzymania miejsca w Radzie Ligi Narodów na rok 1931.

O niezależność Palestyny

Wiedeń, 17 maja. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Jerozolimy: Koła arabskie uważają koncesje angielskie za

niewystarczające, ponieważ emigracja żydowska została wstrzymana tylko do czasu ogłoszenia sprawozdania Simpsona.

na, a nadto ponieważ odrzucone zostało żądanie co do niezawisłości politycznej Palestyny.

DZIEŃ PALESTYNY W BOMBAJU

London, 17 maja. (PAT.). (Reuter). Muzułmanie w Bombaju obchodzili bardzo uroczyste „Dzień Palestyny”. Miasto przebiegały olbrzymie pochody, po-

nad którymi górowały hasła wypisane na sztandarach i transparentach: „Precz z deklaracją Balfoura”. Na meetingach, w których brały udział tłumy, dochodzące do 100 tys. osób, przyjęto rezolucje,

domagające się zadośćuczynienia żądaniom mahometan palestyńskich oraz grożące zorganizowanie nacisku na władze.

Pomoc dla prowincji wschodnich Niemiec

Berlin, 17 maja. (PAT.). Dziś gabinet Rzeszy, jak informują dzienniki, zbierze się na naradę celem ustalenia zasad, na których oparta ma być współpraca z rządem pruskim w zakresie wykonywania programu wschodniego. Kanclerz Brüning ma sobie zastrzec osobiste kierownictwo akcją pomocy. Nadzór nad wykonaniem postanowień programu powierzony ma być dwóm komisarzom, wydelegowanym przez rządy Rzeszy i

Prus. Komisarzem rządu Rzeszy zamianowany będzie minister Treviranus. Prusy wydelegują ministra Opieki Społecznej Hirtsefera.

Berlin, 17 maja. (PAT.). Biuro Wolffa ogłasza komunikat, zawierający główne zasady przyjęte wczoraj przez rząd Rzeszy ustawy o programie wschodnim. Przy opracowaniu programu wschodniego rządy Rzeszy i Prus dążyły przede wszystkim do wzmocnienia siły odporu

prowincji wschodnich i zrównanie tych obszarów pod względem ekonomicznym i socjalnym z innymi terenami Rzeszy. Rozbudowa akcji osadniczej przyczynić się ma do utrzymania i zwiększenia stanu liczebnego ludności na pograniczu wschodnim. Konieczne są w tym celu zarządzenia, dzięki którym prowincje wschodnie traktowane będą na zasadach uprzywilejowanych w porównaniu z innymi krajami związku Rzeszy.

C. K. W.

Dnia 21-go b. m., t. j. we środę, w lokalu Z. P. P. S., o godz. 5-tej po poł., odbędzie się posiedzenie C. K. W.

Sekretarjat Generalny

C. K. W. P. P. S.

NASZA „WOLNA TRYBUNA WOJSKOWA“

Poczynając od niedzieli 25 maja nasz dział specjalny p. t. *Wolna Trybuna Wojskowa* ukazywać się będzie w „Robotniku” stale w ustalonych odstępach czasu.

Wszelkie artykuły, listy i notatki nadsyłać należy pod adresem redakcji „Robotnika”, Warszawa, Warecka 7, z zaznaczeniem, że są one przeznaczone dla „Wolnej Trybuny Wojskowej”.

O szczegółach ogłosimy osobno.

CO ZROBI P. SŁAWEK?

P. Sławek robi to, co mu powie p. marsz. Piłsudski. Ale co robi Rząd, jako całość, wraz z p. ministrem spraw wojskowych wobec nadchodzącego terminu zwołania

sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu?

Termin ten upływa zaraz po 20 maja. Jak słychać, decyzja w obozie „sanacyjnym”

już zapadła;

wskazywałby na to i wyjazd p. Prezydenta do Spaly.

Teoretycznie możliwe są trzy sposoby postępowania:

- 1) p. Prezydent rozwiązuje Sejm i Senat jeszcze przed terminem zwołania sesji nadzwyczajnej, zarządzając jednocześnie nowe wybory na sierpień;
- 2) p. Prezydent odracza sesję zaraz po jej zwołaniu według ulubionej metody „trwania z dnia na dzień”, tak typowej dla polityki „pomajowej”;
- 3) p. Prezydent próbuje przystosować politykę Rządu do wymagań Sejmu bądź przez zmianę Rządu, bądź też przez udzielenie dymisji niektórym ministrom i t. p.

Kombinacja druga może jeszcze przybrać formę „wyczekania” paru pierwszych dni sesji.

Możliwość czwartej w stylu porad prawno - konstytucyjnych komunistyczno - faszystowsko - policyjnej „Nowej Kadrowej” nie bierzemy w tym, krótkim przeglądzie pod uwagę.

UCHWAŁY WSPÓLNE STRONNICTW LUDOWYCH

Kluby P. S. L. „Wyzwolenie”, Str. Chłopskiego i P. S. L. „Piast” powzięły w piątek wieczorem na wspólnym posiedzeniu

wspólną uchwałę,

określającą ich stosunek do położenia politycznego i gospodarczego kraju.

Znaczenie polityczne i trwałe decyzji polega na zupełnym jasnym i niedwuznacznym sformułowaniu dwóch punktów:

- 1) Wszystkie trzy stronnictwa ludowe stoją na stanowisku stanowczej opozycji wobec „pomajowego” systemu rządzenia;
- 2) wszystkie trzy stronnictwa ludowe uznają za niezbędną dalszą współpracę z „Centrolewem”.

W zastosowaniu do gabinetu p. Sławka kluby ludowe powiedziały wyraźnie, że do gabinetu tego zaufania nie mają, zwłaszcza wobec tego, że zasiada w nim p. Prystor, którego ustąpienia Sejm domagał się w marcu.

W ten sposób sytuacja polityczna zarysowuje się w przedmiejni sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu zupełnie wyraźnie.

czy ekonomicznie i moralnie gniazdo rodzinne, zwyrodnia tysiące ofiar alkoholizmu, nie tylko ojców, ale i ich dzieci.

I wiele jeszcze innych mamy żądań i hasel dzisiejszych i jutrzejszych, stwarzając moralne podstawy Socjalizmu.

W tej uświadamiającej pracy wśród kobiet nasi towarzysze powinni widzieć nie tylko niezbędne pogłębienie ogólnego programu, ale nawet bezpośrednią swoją korzyść, gdyż:

1) Przez żądanie wyższej płacy za swą pracę i przez wstępowanie do związków zawodowych robotnice przestają być ich szkodliwymi konkurentkami;

2) przez szersze uświadamianie polityczne stają się kobiety silnym orężem wyborczym na naszą korzyść bądź do Sejmu, bądź do samorządów;

3) uświadomiona, inteligentna matka jest bez porównania bardziej war-

tościową *wychowawczynią* swych dzieci, lepszą *gospodynią* i mądrzejszą *kierowniczką całej rodziny*.

Z tych więc względów ekonomicznych, politycznych i wychowawczych moralnych trzeba jaknajusilniej i szczerze popierać *socjalistyczny ruch kobiecy*, którego zadaniem uświadamianie i organizowanie jaknajszerszych mas kobiecych w szeregach naszej Partii, w związkach zawodowych, w spółdzielniach robotniczych i w naszych organizacjach oświatowych i sportowych.

W tym celu, jako kulminacyjny czyn propagandowy, był dotąd organizowany raz na rok w całej Polsce „Dzień Kobiet”, jako dopełnienie potężnej manifestacji pierwszomajowej, tego święta świata pracy; w tym roku, na wzór zachodu, organizujemy „Tydzień Kobiet” od dnia 25 maja do 1 czerwca, by obić pamiątkiem pro-

pagandy miasta i miasteczka nasze, ściągając bielmo z oczu tysiącami rzeszom kobiecym, pozostającym pod zgubnym wpływem kleru, by uświadomić tysiączne rzesze wyzyskiwanych, o ich krzywdzie ekonomicznej, społecznej i moralnej i *wzwać je w szeregi nasze*. Bo wielkie idee i wielkie dążenia muszą mieć nie tylko swój program, lecz dla urzeczywistnienia tych idei trzeba potężnej wielomilionowej organizacji, która swą liczebnością, swą moralną wartością pokona dzisiejszy podły świat, pełen obłudy, korupcji, sprżdyńności i militarne go barbarzyństwa.

Takiego świadomego, ewolucyjnego przewrotu dokonać może tylko cała *Świat Pracy*, a więc *kobiety i męczyźni razem*, idąc w jednym szeregu ramię przy ramieniu, dla zdobycia sprawiedliwości społecznej, dla stworzenia nowego życia.

Dr. J. Budzińska-Tylicka.

FAŁA, KTÓRA WRACA...

Do nieznanych przyjaciół z „Wolnej Trybuny Wojskowej”.

Cofając się wstecz w godzinach odpływu fale morza zostawiają po sobie — obnażone nieomalże — skały i kamienie, piaski i błota. Wtedy wychodzą na brzeg małe, głupie dzieciaki; budują sobie ze szlamu zamki i pałace, kopią „głębokie” rowy, by powstrzymać zalew, tańczą i klaszczą w ręce zachwyceni, jakie oto są mądre, przenikliwe i przewidujące... Inne znowu z powagą wielką opowiadają, że fala, co odeszła, nie wróci już nigdy, że piana na jej grzbiecie szumiącym — to dowód najlepszy, dlaczego wrócić nigdy nie powinna...

Ale mijają krótkie godziny odpływu. Zdaleka słychać gromot powracających fal. Wraca morze, hucząc odwieczną pieśń gniewu i tęsknoty. Sekundy nie trują opór „głębokich” rowów i murów „wysokich”, budowanych misternie z piasku i z błotka. Uciekają w popłochu biedne, głupie dzieciaki; a te, co zasnęły na brzegu obnażonym, ukołysane bajkami o „fali, co nie wraca”, — te... „snem wiecznym pośną”...

**

Pamiętacie?...

Wyniosła nas wszystkich wysoko fala ludowa wtedy, w roku tysiąc dziewięćsetny osiemnasty. Byliśmy nadzieją ludu. Byliśmy ukojeniem ludu. Patrzyli nam w oczy roześmiane z pod czerwonych chorągwi twarze robotników. I szli się cudzodziej Polscy Ludowej, cud, wyrosły z marzeń najsierdeczniejszych Związku Walki Czynnej, cud, dźwięczący w twarzym kroku kadrówki na rosyjskiej granicy, zamknięty później w obrębie drutów kolczastych Szczypiorni, rozchylany radośnie w dniu jedenastym listopada na zbuntowanych ulicach Warszawy.

**

I wreszcie — ostatni raz... Grzmiały „gdy naród do boju...” orkiestry wojskowe przed czterema laty pod gmachem redakcji „Robotnika”; za gardło chwytali już wszakże spazm niepewności; czy niema w tym wszystkim tragicznych jakichś niedomówień? czy niema potwornego kłamstwa wewnętrznego?

I ta krew bratnia... I sztandar Prezydenta w rękach roześmianych strzelców... I pytanie dławiące, które zadawaliśmy sobie w głębi sumień: kto zwyciężył? Polska czy tylko... Piłsudski?...

A przede wszystkim — krew na bruku stolicy...

**

Cofnęła się wstecz fala ludowa. Cóż chcecie? „Revolucja bez rewolucyjnych konsekwencji”. Obnażyły się piaski i błota. Zaczęto kopać rowy „głębokie” pana carowych „interpretacji konstytucyjnych”; zaczęto wznosić mury „wysokie” pod znakiem „solidaryzmu”. W srebrzystym porbręku kielichów niewiejskich topiono wspomnienie o minionych dniach. Układne mowy Radziwiłłów i Targowskich tłumaczyły nam potrzebę „silnej władzy”. Ordery przysłaniały cieni lat konspiracji. Aż dnia pewnego usłyszeliśmy zdumienia, że „P. P. S. — oto wróg”, nasz zaś legionowy „socjalizm” — to pan Łokietek, nasz zaś organ prasowy — to „Czas” krakowski albo „Słowo Polskie” we Lwowie, że pan Sadzewicz — to ideologia I Brygady. Tłumaczyli nam uczeni panowie, dlaczego fala, co odpłynęła, nigdy już nie wróci... Mój Boże! Mussolini, Horthy, Primo de Rivera, Awentyn, mocarstwoświeci... „Nowa Kadrowa”.

**

A przecie fala powraca. Słychać daleki jej gromot. Słychać rozręskiony jej szum. Nie pomogły doktryny i przemądrzałe teorie, ani dekrety prasowe, ani kije rodzinnych „faszystów”, ani „interpretacje” posłusznych „prawników”. Daleki to gromot, ale już nie turkot radziwiłłowskich pojazdów.

Powracająca fala!... Ile kryje się w niej gniewu, ile żalu, ile goryczy? I oto wychodzą naprzeciw niej Wy, by ratować legendę ludu o własnym polskim żołnierzu, który TYLKO broni Niepodległości Polski Ludowej, o żołnierzu, wiernym tęsknocie, obcym... przedsiomkom sejmowym w dn. 31 października.

**

Bądźcie pozdrowieni!

Bo „ci, co śpią, snem wiecznym pośną,
zniesieni w namu! Burza —
Wiosna,
zniesieni w namu! krwina...”
BYŁY.

Bezrobocie wśród pracowników umysłowych

GARŚĆ WIADOMOŚCI I CYFR

W dalszym ciągu naszej ankiety przytaczamy dzisiaj materiały faktyczne o stanie bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Red.

Podane w poprzednich numerach „Robotnika” materiały, dotyczące rozmia-
rów bezrobocia w Polsce, odnoszą się wyłącznie do pracowników fizycznych. Kryzys gospodarczy i jego skutki w postaci nędzy i głodu, jako rezultatu bezrobocia, dotyka cały obóz ludzi pracy, a więc zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych.

WIELU JEST BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH?

Podczas kiedy bezrobocie, wśród robotników fizycznych dosięga 291.261 osób,

według stanu z dnia 30 kwietnia 1930 r., stan bezrobocia wśród pracowników umysłowych jest znacznie mniejszy i wynosił w dn. 1 kwietnia

16.827 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Liczbowo wykazywaliśmy już, że w przeciągu 1929 i 1930 roku bezrobocie wzrastało. Liczby podawane, dotyczyły robotników fizycznych, wymownie jednak świadczą o ciągłym i nieprzerwanym kryzysie gospodarczym.

Wzrost liczby bezrobotnych pracowników umysłowych potwierdza chroniczny charakter przeżywanego kryzysu.

LICZBA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH WZRASTA.

W dn. 1 stycznia 1929 w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy by-

ło zarejestrowanych 9.918 bezrobotnych pracowników umysłowych. Liczba ta wzrasta stale i systematycznie, i wynosi w dn. 1 czerwca 1929 r. 10.421, w dn. 31 grudnia 1929 r. 13.445.

W roku 1930 bezrobocie wśród pracowników umysłowych wzrasta w dalszym ciągu i wynosi w dn. 1 lutego r. b. 14.877, 1 marca 15.845, a w dn. 1 kwietnia 16.827.

Liczyby te nie są całkowite, w rzeczywistości bezrobocie wśród pracowników umysłowych jest daleko większe.

Przyjmując liczby P. U. P. P. za wyjściowe cyfry orientacyjne, możemy ustalić, że liczba bezrobotnych w Polsce wynosi: prac. fizycznych 291.261, prac. umysłowych — 16.827 — razem 318.088 osób pozostaje w Polsce bez pracy.

JAKIE MAJĄ PRAWA PRACOWNICY UMYSŁOWI?

Pracownicy umysłowi są stosunkowo lepiej zabezpieczeni na wypadek braku pracy, aniżeli robotnicy fizyczni.

Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych, udzielają pracownikom umysłowym świadczeń po 6 mies. okresie ubezpieczenia — w przeciągu 6 miesięcy; po 24 zaś miesiącach ubezpieczenia — pracownicy umysłowi korzystają ze świadczeń w przeciągu 9 miesięcy, o ile w ciągu okresu tego nie korzystali jeszcze ze świadczeń.

W artykule niniejszym podamy analizę rozmiaru bezrobocia prac. umysłowych na terenie województw:

Warszawskiego, Łódzkiego, Wileńskiego, Białostockiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Lubelskiego i Kieleckiego. Z woj. Kieleckiego wyodrębnione są

powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkusi.

Na wymienionym wyżej terenie znajdowało się zakładów, których pracownicy byli ubezpieczeni w Z. U. P. U.:
w dniu liczb. zakł. ub. prac. um.
31 grud. 1928 — 13.299 — 104.361
31 grud. 1929 — 18.145 — 140.441
1 maja 1930 — 19.071 — 145.145
30% ubezpieczonych pracowników umysłowych stanowią kobiety.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

Ilość bezrobotnych pracowników umysłowych na tym terenie wynosiła: w dn. 31. XII. 1928 r. — 1325, w styczniu 1929 r. liczba ta wzrosła do 1634, w dn. 1 czerwca wynosiła 1848, w dn. 31 grudnia 2449, w roku 1930, w styczniu — 2340, w lutym 1947, w marcu 3337.

Tytułem zasiłków wypłacono pracownikom umysłowym: w r. 1928 złotych 887.354,34, w r. 1929 — sumaryczna wysokość miesięcznych zasiłków wzrosła od miesięcznej sumy zł. 190.000 do zł. 443.574,74. Łącznie w 1929 r. wydano tytułem zasiłków dla bezrobotnych około 3.200.000 zł.

Z zasiłków, pobieranych przez 6 miesięcy, korzystało 75% pobierających zasiłki, 25% korzystało ze świadczeń w przeciągu 9 miesięcy.

Wysokość zasiłków, wypłacanych pracownikom umysłowym, wynosi dla samotnego 30% podstawy wymiaru (najniższa grupa zarobkowa, według której wypłacany jest zasiłek, wynosi 60 zł., najwyższa 560 zł).

Ogółem w Polsce korzysta ze świadczeń Z. U. P. U. około 7.000 ubezpieczonych pracowników umysłowych.

Przeszło 9.000 pracowników umysłowych pozostaje więc bez prawa do zasiłku, na skutek albo wyczerpania już praw, albo nieposiadania praw, z powodu niezgłoszenia w porę zatrudnienia pracownika, względnie niedostatecznej ilości miesięcy składkowych. Co ma robić ten zastęp pracowników umysłowych, pozbawiony pracy zarobkowej?

Urzędy Pośrednictwa Pracy nie są w stanie pomóc tej kategorii bezrobotnych.

A. O.

Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy

D^r med. J. Gelbfisz

ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)
Przyjm. 11 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w.
Ceny lecznicowe.

Dr. Jan Ałapin

Królewska 31 (obok Marszałk.)
Weneryczne, syfilis, tryper. Niemoc płci. Chor. skórne. Analizy krwi i tryperowe. Robotnikom i prac. ceny lecznicowe. Przyjmuje do 8 1/2 wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Analizy. Rentgen.

D^r I. Amsterdamski

ul. Chmielna 34 (obok Dworca Główn.)
Przyjm. 9 r. — 9 w. Panie 4—6. Niedz. 9 r. — 6 w.
Niezmierzonym ceny lecznicowe



Niesłychane uproszczenie
w pracy biurowej dają najlepsze,
jakie geniusz ludzki stworzył.
10-cio klawiszowe piszce maszyn
do rachowania.

Dalton

Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.
Warszawa — Hotel Bristol

ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź,
Poznań, Wilno, Gdańsk.

WALTER SCHIRMEIER.

Wiosna na poddaszu

Na ulicy hałas. Słońce rzuca swe ciepłe ukośne promienie na dachy domów, rozplamiając czerwienią kominów i dachówek. Dzieci krzyczą, rysują na ulicach duże kredowe koła, bawiąc się w „niebo i piekło”. Mężczyźni znęzani idą wzdłuż domów, kobiety przebiegają jezdnie, uzupełniając zapomniane sprawy. Motocykl skrzeczy na rogu. Z pobliskiej wieży kościelnej zegar wydzwania sześć głębokich uderzeń. Cyklista dzwoni. Jest to przedświąteczny wieczór.

Fryderyk Krüger siedzi na poddaszu przy kwiatach się stołiku pod oknem i spogląda w dal. Przed nim stoi w słoiku z wodą gałązka kwitnącej jabłoni. Promienie słońca ozłocają różowe kwiaty, w które Krüger wpatruje się uporczywie.

„Kwitną drzewa” — rozmyśla gorzko — „radość i wiosna. Przebudzenie do światła, do nowych wędrówek i nowych zwycięstw. Czyż nie jest to naigranym się z tego, który stoi poza radością? Czyż nie jest szyderstwem wobec tego, kto od tygodni, miesięcy daremnie biega, poszukując pracy, który musi pędzić bezcelową drogą na uboczu kręgu życia?”

Fryderyk Krüger śmieje się szorstko z siebie. Lepiej nie myśleć, jak to już

dawno, gdy po raz ostatni stał przed maszyną. Każdy dzień od tej chwili ciążył mu boleśnie na duszy.

Sięgnął po kalendarz, którego przetarte kartki świadczyły, iż był w częstym użyciu. Dokładnie co do dnia — cztery miesiące temu majster rzekł doń z wielkim ubolewaniem: „Jakże mi przykro, Krüger, ale muszę pana zwolnić. Nie otrzymaliśmy żadnych zamówień. Jak tylko będzie robota, damy panu znać”.

Fryderyk nie brał wówczas tak tragicznie zwolnienia. Miał trochę zaszczędzonych marek, otrzymał również zasiłek, a przytem zdawało mu się, że gdy się gotliwie zabierze do poszukiwań, znajdzie przecież jakąś pracę.

Ale nie znalazł nic. Mijały dni i tygodnie. Oszczędności poszły na zakup niezbędnych rzeczy, na które nie wystarcza skromny zasiłek. Teraz już po wszystkim. Dobrze choć, że minęła zima. Chociaż bowiem była łagodna, niemniej musiał Fryderyk opalać swą izbę, gdyż na poddaszu odczuwa się silniej chłód, aniżeli w solidnie budowanych mieszkaniach poniżej.

Pocóż mu jednak wiosna, gdy musi się obijać, jak włóczęga? A przecież tak chce pracować, tak bardzo. Dlatego nie puszczają w ruch maszyny, dła-

go staje jeden przemysł za drugim i miliona fabryki, a tysiące, dziesiątki tysięcy, miliony ludzi „świętują”. Zasiłek? Naturalnie, trzeba być zadowolonym, że się go otrzymuje, ale dlaczego musi tak być? Co to za porządek świata, że młodzi ludzie mają być na utrzymaniu tych, którzy sami zarabiają ledwie na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb?

Fryderyk zaciskał zęby. Greta, jego dziewczę, miała codziennie smutniejsze oczy i bledszą twarzyczkę. Tak pięknie sobie wyobrażał, że się pobiorą jesienią. Jakże się cieszyli i układali plany, a teraz wszystkie nadzieje zniszczone. Kto wie, jak długo jeszcze będzie tak chodził, a potem musi nanowo zacząć oszczędzać.

Spoglądał na kwitnącą gałązkę. Cudowny był dla niego ironia, kiejskim żartem wobec jego ponurych myśli. Z zaciętością porwał gałązkę i rzucił ją w kąt. — To dla szczęśliwych, którzy pracują i mają swe miejsce na świecie — krzychało w nim — nie dla włóczęgów, próżniaków i bractwa ostemplowanych!

Fala goryczy zalała serce młodzieńca. Ciężko opadł na krzesło, wsparł głowę o rękę, wstrząsany cichym, pełnym skargi, łkaniem.

Zadzwoniło. Fryderyk podniósł głowę. Kto to może chce czegoś od niego? Podszedł do drzwi i otworzył. Z sieni odezwał się listonosz: „Panie Krüger, pocztówka”. Fryderyk odebrał ją mecha-

MAŁY FELJETON

RZADKA OKAZJA

Bawi teraz w Polsce tow. Cook, sekretarz angielskich górników, ten sam Cook, który w roku 1925 stanął na czele i poprowadził długotrwały strajk górników w Anglii.

Towarzysze nasi o pobycie Cooka w Polsce doskonale wiedzą, a jeżeli piszemy o tem, to dlatego żeby dowiedzieli się o tem także „sanacja”.

Okazja jest pierwszorzędna. Niech pójdzie, pokłoni się w pas, poprosi grzecznie, a może da się ubłagać. Może, da się uprosić i znowu milion górników angielskich porzuci pracę na jedno skinięcie tow. Cooka. Może da się uprosić i znowu statki polskie i niepolskie, ale polskim naładowane węglem zaczną pracować powierchnie oceanu we wszystkich możliwych kierunkach, a fala dolarów i funtów angielskich napłynie do kraju, niosąc na swym grzbiecie powszechną radość życia. Znowu ożywi się przemysł samochodowy, znowu zaroi się trakt Warszawa — Biarritz, znowu zaczną strzelać korki od szampańskiego w „Oazie” i znowu zaczniemy czytać w prasie „bezpартейnej” o radości życia solenizantów i o radosnej twórczości ryzykantów. Znowu zaroi się poczekalnie banków od pożyczkobiorców; znowu posypią się pożyczki, subwencje, ogłoszenia; znowu zaczniemy się budować wille, pałacyki; znowu zaczniemy się reprezentować i propagować, zwalczając... szpiegostwo i rozbijając oraz rozwijając partyjność.

Kiedy dziś taki sanator jeden z drugim zaczyna rozmyślać nad tem, jak to było przed dwoma — trzema laty i porówna z tem, co jest obecnie; kiedy porówna swoją fotografię z okresu 1926-28 z miną butną, zawiadającą, zadzierzastą, junacką, pewniaką z obecnym obrazem nędzy i rozpacz z obecnym zdjęciem zdjętego z krzyża, z obecną miną chronicznego bankruta, zawodowego plałtownika i chorego z urojenia siły — to doprawdy można wpaść z czarną melancholją.

I pomyśleć, że bawi obecnie w Polsce człowiek, z którego skiniem znowu wrócić może ten sanacyjny Aranjuez, to sanatorskie Edorado!

A więc „sanacja”, nie wstydź się, pozbądź się skrupułów — takie rzeczy tobie łatwo przecież przychodzi — i poproś, pokłoń się Cookowi!

Nużel!

Ultimus.

WYCIEZKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO TUR.

W bieżącym roku projektowane są następujące wycieczki:

W Pieniny — od dn. 1—9 lipca. Koszty 60 zł.

Nad morze polskie — od dn. 4—14 lipca. Koszty 60 zł.

Nad świętę — od 16—23 lipca. Koszty 45 zł.

Do źródeł Wisły — od 9—17 sierpnia. Koszty 60 zł.

Na Pokucie, w Karpaty wschodnie — od dn. 1—8 sierpnia. Koszty 61 zł.

W Tatry — od dn. 21—29 sierpnia. Koszty 65 zł.

Do Danii i Szwecji — od dn. 1—15 lub 16 września. Koszt w przybliżeniu 350—400 zł.

Na Słowację — od dn. 14—24 sierpnia. Koszty 80 zł.

Informacje i szczegóły w Sekretarjacie Generalnym TUR., ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03.

nicznie i wrócił do izby. Przez chwilę przysłuchiwał się niknącemu echu ciężkich kroków listonosza. Poczem bojaźliwie rzucił wzrokiem na kartkę. Powoli oczy rozszerzały mu się. Drżącymi rękami przybliżył zapisany papier ku twarzy. Tak, to prawda; w wyraźnym piśmie maszynowym czytało:

„...więc może pan jutro rozpocząć znowu u nas swą pracę...”

Z poważaniem
Fabryka maszyn w...”

Fryderyk stał chwilę oniemiały. Powoli ustępował ciężar z serca. Zaćmło mu się w oczach, a po twarzy spłynęły dwie wielkie łzy. Dopiero potem odczuł radość. Dwa słowa krążyły mu w myślach: Praca — Greta, Greta — Praca. Teraz dopiero wie: to wszak wiosna także dla niego.

Zdawało mu się, że ostatni promień słońca rozświetlił cały pokój. Powoli schylił się i ostrożnie podniósł z kąta gałązkę jabłoni, którą niedawno tam rzucił. Chwytał czapkę i z kwiatem w ręku, z promieniejącym ze szczęścia obliczem pobiegł do swej dziewczyny.

Także dla Fryderyka Krügera nadeszła wiosna.

Tłom. K. L.

*) aluzja do rejestracji i kontroli bezrobotnych.

TOW. A. J. COOK O RZĄDZIE MACDONALDA, O POLSCE I O KONGRESIE GÓRNIKÓW

WYWIAD SPEC. KORESP. „ROBOTNIKA” Z PRZYWÓDCĄ GÓRNIKÓW ANGIELSKICH

Kraków, w maju.
Na zakończenie Kongresu Międzynarodówki Górniczej zwróciliśmy się do tow. A. J. Cook'a, sekretarza angielskiego Zw. Górników, o udzielenie wywiadu „Robotnikowi”.

Nazwisko tow. Cook'a mówi za siebie. Jest to właściwy kierownik prac angielskiego Zw. Górników i najwybitniejszy członek Egzekutywy Międzynarodówki. Jest to jeden z najbardziej lubianych przywódców robotniczych w Anglii, człowiek szczery, odważny, prosty, oddany duszą i ciałem sprawie górników. W swoim związku pracuje od 20 lat; nabawił się w kopalni choroby nóg, zna życie i troski górników, bo sam nie przestał być nim. Przeszedł do pracy organizacyjnej, bo tak chcieli jego współtowarzysze pracy. Studiował w słynnym robotniczym Ruskin College w Oxfordzie, wysłany tam przez związek. Od lat 5 jest sekretarzem związku i nazwisko jego było na ustach robotników całego świata podczas historycznego strajku w 1926 r. W robocie politycznej bezpośrednio nie bierze udziału. Posażono go o sympatie komunistyczne — całkiem niesłusznie. Tow. Cook jest socjalistą i członkiem Partii Pracy.

Co sądzicie, towarzyszu — pytam — o krakowskim zjeździe?

Jest to Kongres jeden z najlepiej obestanych w ciągu ostatnich 20 lat i jeden z najważniejszych. Zaznaczył się tu, w Krakowie, większe zrozumienie wzajemne i większe poczucie solidarności, niż kiedykolwiek. Przypominam sobie ostre starcia narodowe nawet na naszych kongresach. Tu w Krakowie byliśmy

zupełnie jednogłuszy i dlatego osiągnęliśmy porozumienie.

A skoro robotnicy porozumieli się — właściciele kopalń i Rząd będą musieli wziąć do pod uwagę.

PODZIĘKOWANIE ZA GOŚCINNOŚĆ.

Powodzenie Kongresu zawdzięczamy w dużym stopniu przyjęciu, które nam

zgotowali towarzysze polscy. Stworzyli nastrój, w którym się doskonale pracowało. Czuliśmy się wśród serdecznych przyjaciół. Zabieramy jaknajlepsze wspomnienia o pobycie w Polsce — wyjeżdżamy przyjaciółmi polskiej klasy robotniczej i Polski całej. Czego rządy i klasy posiadające nie potrafią zrobić niekiedy w tym kierunku — robotnicy dokonają. Dla porozumienia gospodarczego i sprawy pokoju jest to często ważniejsze, niż uchwalanie rezolucji.

Widzieliśmy w Polsce dużo wartości istotnych i ludność niezmiernie ujmującą — jeżeli wartości te będą należały wyzyskane, będziemy świadkami świetnego postępu Polski w ścisłej współpracy z resztą Europy.

Wielkie zgromadzenie ludowe tu w Krakowie pozostawiło na nas niezatarte wrażenie. Mieliśmy dowód, że robotnicy polscy i ludzie myślący w Polsce uznają potęgę międzynarodowego socjalizmu i widzą w nim jedyną nadzieję na pokój między narodami i na trwały dobrobyt całego świata.

SYTUACJA W GÓRNICTWIE ANGIELSKIM.

Jaki jest stan angielskiego przemysłu węglowego i położenie górników? — zapytujemy z kolei.

Sytuacja u nas jest krytyczna. Po wojnie zrazu zaznaczył się wielki postęp, mieliśmy zwiększone płace, siedmiogodzinny dzień pracy, który jednak odebrano nam w walce 1926 r. Zdecydowani jesteśmy jednak zapewnić sobie napowrót 7-godź. dzień pracy (czyli 7½ godz. według obliczeń na kontynencie) w przyszłym roku, i z pomocą Rządu Partii Pracy przeprowadzamy obecnie w parlamencie ustawodawstwo w tym kierunku.

Polskim górnikom należą się gratulacje z powodu tego, że mają zapewnione urlopy płatne. I my będziemy domagali się tego oraz emerytur po osiągnięciu wieku lat 60-ciu.

PRACE I TRUDNOŚCI RZĄDU MACDONALDA.

Przeszliśmy do spraw politycznych.

„Rząd Pracy przechodzi ciężki okres, który wydawał mi się nieunikniony z dwóch powodów.

1. Przedewszystkiem dlatego, że jest Rządem mniejszościowym. Byłem zdania, że nie należało brać władzy, ponieważ istnieje obawa, iż uzależnimy się od partii kapitalistycznych i będziemy w stanie stosować jedynie środki uspakajające, bardzo skromne, zamiast prawdziwych lekarstw.

2. Gospodarka W. Brytanii i całego Imperjum, a w szczególności Indyi, ulega przeobrażeniu wskutek kryzysu kapitalistycznego systemu, nadmiaru produkcji, racjonalizacji. Przeobrażenie to połączone jest z ciężkim przesileniem.

Te dwa czynniki utrudniają Rządowi Partii Pracy przeprowadzenie skutecznych reform dla wyzwolenia klasy pracującej.

Przypuszczam, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy odbędą się wybory powszechne. Pragnąłbym tych wyborów, bo sądzę, że wrócimy do parlamentu z większością, zdolną do pracy nad socjalistycznym ustawodawstwem dla dobra robotników angielskich i całego świata, dla zapewnienia światu dobrobytu i pokoju przez rozbrojenie, połączone z gospodarczym porozumieniem.

W tym celu musimy mieć demokratyczny ustroj zapewniony wszędzie, ponieważ nie sposób dać światu pokoju i dobrobytu w jakimkolwiek ustroju dyktatorskim.

Polska, muszę stwierdzić, cierpi z tego powodu, że w W. Brytanii nikt nie ufa jej formie rządzenia. Nie wierzy nikt, aby to był istotnie ustroj demokratyczny, któryby mógł budzić zaufanie i wiarę (inspire credit and confidence).

Tow. Cook na zakończenie prosił podziękować za przyjęcia Związkowi Górników, władzom i ludności Krakowa.

J. S.



Marysiu,
na płacz mi się
zbiera, gdy patrzę
jak moja droga bie-
lizna żółknie i rozsy-
puje się po każdym
praniu, i z czego to?

Franio, szkoda
twych oczu,
ale szkoda i bielizny.
Moja bielizna jest
ciągle jak nowa, ale
też ja używam tylko



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

IDZIEMY NAPRZÓD

NA MARGINESIE OGÓLNO-KRAJOWEJ KONFERENCJI SPÓŁDZIELNI ROBOTNICZYCH

U podłoża umowy połączeniowej w 1925 r. między Zw. Robotniczych Spółd. Spożywców a Zw. Polskich Sp. Sp. („Społem”) istniała duża luka z punktu widzenia ideologii socjalistycznej; nie wyodrębniono osobnego działu ideowo - propagandowego dla spółdzielni robotniczo - socjalistycznych. Pominiecie to przez pewien czas zacięła sprawę gospodarczą, które wysunęły się na pierwszy plan życiowy w związku z kryzysem poinflacyjnym. Dzisiaj sprawa ta wraca na arenę spółdzielczą z tem większą żywotnością.

O ile w kwestii koncentracji gospodarczej przy jednej hurtowni przeważa jednolita pozytywna opinia spółdzielcza, to już w sprawie jednego związku rewizyjnego istnieje pewna rozbieżność zdań, zaś w sprawach ideowo - propagandowych przejawiają się zasadnicze różnice pojęć.

Zagranica spółdzielcza wytworzyła szereg typów ideowo - spółdzielczych. Belgia hołduje spółdzielczości partyjnej - socjalistycznej. W Anglii, Szwajcarii przeważa typ spółdzielni neutralnej. Większość krajów, jak Czechosłowacja, Austria, Niemcy, Szwecja wykazują typ spółdzielni powszechno - socjalistycznej, będących w bezpośrednim i masowym kontakcie z ruchem socjalistyczno - robotniczym.

Spółdzielczość w Polsce nie wykrystalizowała dotychczas swego oblicza ideowego. Belgijski system nie znalazł u nas większego zastosowania. W obecnej chwili na terenie spółdzielczości spożywców i jej Centrali Z. S. S. R. P. pojawiają się i walczą ideologicznie 2 kierunki:

1) konserwatywno - neutralny — z przymieszką antysemityzmu, popierany przez partie prawicowe, jak ND, Ch. D., NPR i BB., 2) postępowo - socjalistyczny — podobnie jak w Niemczech, Austrii i Czechosłowacji — hołdujący powszechności spółdzielni z zastrzeżeniem wyraźnego i bliskiego kontaktu z ruchem robotniczym (popierany przez PPS., Bund i Niem. Socjalistów).

Pierwszy kierunek jest obecnie w przewadze na terenie Związku Sp. Sp. Rz. Polskiej. Jednak wpływ o ekspansję tych odrębnych kierunków będzie trwał przez szereg lat z ciągłą

tendencją, sądzimy, powiększania się sił socjalistycznych. *Wszak nawet taki kraj neutralnej kooperacji, jak Anglia w ostatnich czasach, i to uległ poważnej ewolucji; ostatni kongres spółdzielczy większością głosów postanowił wejść w skład Angielskiej Partii Pracy.*

Dzisiaj od słów przejść musimy do czynu. Nie widząc na terenie Związku Sp. Sp. Rz. P. możliwości współpracy ideowej (próby odrębnego działu propagandy wewnątrz Związku zostały przez większość odrzucone) — grupa kilkudziesięciu spółdzielni robotniczych i postępowo-włosciańskich organizuje ogólną - krajową Zjazd w Warszawie w dniu 29 b. m. Zjazd ten ma na celu powołanie do życia stałej placówki dla działalności ideowo-propagandowej spółdzielczej w myśl ideologii socjalistycznej. Przez powo-

łanie takiej instytucji i nadanie jej konkretnych możliwości statutowych i budżetowych — praca spółdzielczego uświadamiania mas posunie się naprzód. Pewne opóźnienie w tym dziele musi być jaknajszybciej wyrównane.

Podjęcie hasła *wychowania spółdzielczego mas robotniczych* jest wielkim zadaniem chwili. Jeżeli praca dwu czy trzech lat uświadomi społeczeństwo cały proletariąt, zorganizowany w partjach socjalistycznych Polski oraz klasowych związkach zawodowych, — to wówczas będziemy śmiało patrzeć na dalsze ustosunkowanie się na terenie poszczególnych spółdzielni, jak również i Centralnego Związku. Ideologia spółdzielczości socjalistycznej (podobnie, jak jest zagranicą) wzmocni się i stanie się wyraźną większością w ruchu spółdzielczym naszego kraju. K.

SPÓR O ROZMOWĘ KS. RADZIWIŁŁA Z MARSZ. PIŁSUDSKIM

„Polonia” katowicka podała w dniu 16 b. m. wiadomość, jakoby marsz. Piłsudski miał w rozmowie z ks. Januszem Radziwiłłem zapowiedzieć rozwiązanie Sejmu na grudzień r. b. z tym, że sam marsz. Piłsudski wyjedzie jesienią na wyspę Madeirę, pozostawiając rządu p. Sławkowi, jako „najmądrzejszemu człowiekowi w Polsce”.

Wczorajszy „Dzień Polski” zaprzecza kategorycznie tej informacji; „Dzień

Polski” zaznacza — między innymi, — że ks. Radziwiłł rozmawiał poraz ostatni z marsz. Piłsudskim jeszcze za czasów gabinetu p. Bartla. Zaprzeczenie „Dnia Polskiego” powtarzamy lojalnie, nie możemy jednak nie podkreślić, że wiadomość „Polonii”, sądząc z jej tekstu, odnosi się właśnie do rozmowy, która mogła mieć miejsce przed paroma miesiącami.

ROBOTNICY!

O ile łatwiej wstajecie rano i idziecie do pracy, po wypiciu filiżanki ciepłej, orzeźwiającej kawy. Złazszcza wtedy kiedy przyrządzona jest z mieszanek firmy

JULJUSZ MEINL

Nowy-Swiat 43
Marszałkowska 61 i 140
2 Hala Mirowska 10.

PRZEGŁĄD PRASY

W OCZEKIWANIU SESJI NADZWY-
CZAJNEJ.

„Naprzód” rozważa możliwość, że „czynniki miarodajny” uzna potrzebę sesji nadzwyczajnej Sejmu i zastanawia się, pod jakim warunkiem sesja ta mogłaby spokojnie obradować. Warunkiem tym jest „poprostu zaprezentowanie Sejmowi takiego rządu, którego skład nie byłby przesadzeniem z góry „dobrej woli w sensie odwrotnym”.

I „Naprzód” notuje pogłoskę, że warunek ten ma być wypełniony, mianowicie z Rządu ustąpiłby p. Prystor i Car, a oprócz tego na miejsce pana Sławka przyszedłby p. Kwiatkowski. Ale „Naprzód” dodaje od siebie: „Rzecz byłaby prosta, gdyby u nas stosunki były proste. Tak jednak, jak wiadomo, nie jest, dzień dniowi nierówny, rządzi nie tyle zmysł polityczny, ile stan zdrowia i humor”.

W „Tygodniu” ob. St. Thugutt zaleca porozumienie stronnictw sejmowych co do najbardziej palących spraw gospodarczych. „Niechby sprawy najbardziej palące i groźne: bezrobocie, stagnacja w przemyśle, zamieranie rolnictwa wyjęte były na czas jakiś z pod codziennej gry politycznej. Hasło — wszyscy na front gospodarczy nie jest dziś mniej nagłą potrzebą, niż obrona granic w r. 1920”.

Wzwanie to podchwytuje „Nasz Przegląd”, ale nadaje mu charakter jednostronny i nierealny. Walka z kryzysem gospodarczym nie jest tylko rzeczą porozumienia stronnictw. Już samo porozumienie nastrocza duże trudności, ponieważ ścierają się tu interesy ekonomiczne poszczególnych klas. Kompromis jest możliwy i pożądanym, ale byłby bezcelowy, gdyby powstał bez udziału Rządu, czy przeciw niemu. Bo cóż wartość są ustawy i uchwały Sejmu, o ile Rząd, jako organ wykonawczy, nie zechce czy nie będzie mógł zrealizować ich? Gdzie jak gdzie, ale w sprawach gospodarczych współpraca Sejmu z Rządem jest niezbędna. Ale jaka może być współpraca Sejmu z rządem p. Sławka? Z którejkolwiek strony podejrzemy do spraw gospodarczych, natknijemy się zawsze na ten główny szkopuł: niemożność współpracy Sejmu z rządem p. Sławka, a przemilczanie tego — jak to czynią „Nasz Przegląd” i „Kurier Polski” — nie posunie sprawy o krok naprzód.

„Rzeczpospolita” wprowadzie tylko pośrednio, ale również potrąca o stosunek władz wykonawczych i ustawodawczych do spraw gospodarczych. Na podstawie statystyki Instytutu Badania Konjunktur i Cen, dziennik ten stwier-

dza, że „rolnictwo operuje cenami znacznie zredukowanymi i obniżyło swoją zdolność nabywczą; przemysł, zwłaszcza skartelizowany, trzyma ceny, handel detaliczny nawet usiłował je podźwignąć”. Świadczy to, że: „rolnictwo, przemysł i handel żyją niejako obok siebie, a nie w ścisłej łączności interesów, i w chwilach specjalnie ostrego zarysowania się przeciwnieństw — oglądają się na państwo, aby interwenjowało”.

„Rzeczpospolita” jest zdania, że najpierw winien się rozwinąć samorząd gospodarczy, poczem dopiero „rząd będzie mógł podzielić się odpowiedzialnością za kwestje gospodarcze, co dziś w znacznym stopniu ciąży na państwie”.

„Rzeczpospolita” — jak widać — również popełnia błąd, który można by nazwać „odpolitykowaniem” spraw gospodarczych, które jest niemożliwe i niewykonalne. Odpowiedzialność rządu istnieje bez względu na to, czy samorząd gospodarczy jest rozwinięty czy nie, z drugiej strony i rozwój tego samorządu nie zwolni rządu od konieczności posiadania programu gospodarczego i realizowania go. Rząd nie jest wykonawcą woli samorządów gospodarczych, która nie może być jednolita i zgodna, ponieważ jest wyrazem interesów różnych klas społecznych.

B.

WYNIKI OSTATECZNE WYBORÓW DO SEJMU ŚLĄSKIEGO W OKRĘGU CIESZYN-RYBNIK

P. A. T. przyniosła wczoraj cyfry ostateczne wyników wyborów do Sejmu Śląskiego w okręgu wyborczym cieszyńsko - rybnickim.

Lista PPS. otrzymała 31.233 głosy; lista socjalistów niemieckich — 11.047 głosów.

Z ramienia PPS. wchodzi do Sejmu tow. Józef Machaj i Roman Motyka. Obok nich mandaty uzyskali z Katowic tow. Emil Caspari, z Królewskiej Huty tow. Józef Adamek.

UPORCZYWE ZAPARCIE, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej *Franciszka-Józefa*. Powagi lekarskie stwierdzają, że woda *Franciszka - Józefa* nawet przy skłonności do podrażnień kiszek działa bezboleśnie. Zadać w aptekach i drogeriach.

TELEGRAMY

POGRZEB NANSENA

Oslo, 17 maja. (PAT). Dziś miasto jest udekorowane zarówno z okazji norweskiego święta narodowego, jak i z powodu pogrzebu Nansena. Trumna ze zwłokami Nansena została umieszczona pod kolumnadą Uniwersytetu, gdzie widać ją było z głównej ulicy, którą jak zazwyczaj, w dniu święta narodowego prze-defilowały dziesiątysięce młodzieży szkolnej. Kroczące w pochodzie orkiestry zatrzymały się przed Uniwersyte-tem, sztandary pochyliły się. Wszyscy zaś uczestnicy pochodu odkryli głowy i wśród głębokiego, pełnego wzruszenia milczenia, skierowali wzrok ku trumnie ze zwłokami wielkiego uczonego-podróżnika.

O godz. 13-ej rozpoczęły się oficjalne uroczystości pogrzebowe w gmachu Uniwersytetu w obecności króla, księcia

następcy tronu, prezydenta i członków Stortingu, członków rządu z prezesem Rady Ministrów na czele, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli specjalnych instytucji naukowych zagranicznych oraz rodziny Nansena.

Na placu przed Uniwersyte-tem zebrały się olbrzymie rzesze publiczności w liczbie około 50.000. Punktualnie o godz. 13-ej, na dany znak wystrzałem armatnim, wszyscy zebrani zachowali dwuminu-utowe milczenie, poczem orkiestry roz-poczęły uroczystości odegraniem marsza żałobnego Griega. Z kolei rektor Uni-wersytetu, prof. Saeland, wygłosił prze-mówienie. Po rektorze Uniwersytetu zabierali głos kolejno prezydent Stortin-gu Hamre oraz prezes Rady Ministrów premier Mowinckel.

W PARLAMENCIE AUSTRIACKIM

Wiedeń, 17 maja. (PAT.). Pod koniec wczorajszego posiedzenia Rady naro-dowej rozegrała się w kuluarach następu-jąca scena. Poseł socjalistyczny bur-mistrz tow. Seitz zapytał kanclerza Schobera, dlaczego nie odpowiadał na ustną interpelację w sprawie Heimweh-ry, zgłoszoną przez posła tow. Ottona

Bauera. Kanclerz Schober odpowiedział na to: Człowiekowi, który mię nazwał mordercą i który nie cofnął tego słowa, nie odpowiadam wogóle. Poseł tow. Seitz miał w odpowiedzi na to zauwa-żyć, że interpelacja posła Bauera po-stawiona była nie przez jednostkę, tyl-ko przez stronnictwo.

ŁAŃCUCH PRASOWY NA OBOZY STAŁE I WĘDROWNE CZERWONEGO HARCERSTWA

Organizacja Młodzieży T. U. R. pla-nuje urządzenie w lecie b. r. szeregu obozów stałych i wędrownych Czerw-nych Harcerzy. Na zorganizowanie tych obozów i udostępnienie ich naszym naj-młodszym towarzyszom — brak jest środków finansowych. Wobec czego o-twieramy łańcuch prasowy. Ofiary skła-dać należy w Administracji „Robotni-ka”.

Tow. J. Borowiczowa składa zł. 5 i wzywa tow. L. Wolinińską, H. Pili-chowską, B. Nowackiego, E. Modlińskie-go, T. Brzezińskiego, A. Kielskiego i M. Popiela.

Tow. Luxemburg Stanisław składa zł. 5 i wzywa tow. Toeplitza Teodora i Kup-czyka Kazimierza.

Tow. W. Olszewski składa zł. 5, wzy-wając ob. H. Stolzmana.

Tow. J. M. Borski składa zł. 5 i wzy-wa tow. S. Benkla i M. Krala.

Ś. i P.
MICHAŁ MANCEWICZ
zasnął w Bogu dnia 17 Maja 1930 r., przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Kościoła Św. Jana odbędzie się dnia 20 b. m. t. j. we wtorek o godzinie 2 pp. na cmentarz Powązkowski o czym zawiadamia

RODZINA.

CUD XX WIEKU
„MUZYKA Z POWIETRZA”

Genjalny wynalazek prof. **Theremina**
Jedyny raz w Warszawie

KONCERT na tych tajemni-
czych aparatach

Dziś w niedzielę 3 przedst.
w godz. 5, 7 i 9 wiecz.

w teatrze

„Nowości” — Bieleńska 5.

Bilety od 1 zł. 50 gr. do nabycia w kasie
teatru.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

STOPNIOWE LIKWIDOWANIE EGZAMINÓW MATURALNYCH W AUSTRII

Z nowym rokiem szkolnym nastąpi w Austrii reforma egzaminów maturalnych w szkołach średnich. Reforma polega na tem, że zamiast egzaminów piśmien-nych i ustnych, uczniowie musieliby przedstawić pracę domową, lub wypra-cowanie własne. O ile ktoś podobnej pracy nie złoży, to będzie musiał pod-ać się egzaminowi ustnemu z trzech przedmiotów, z których conajmniej je-den byłby językiem obcym.

ILU MIESZKAŃCÓW MA BERLIN.

Wedle najnowszej statystyki Berlin liczy **4.346.437** mieszkańców. Przyrost ludności w roku ubiegłym wynosi 49.277 osób.

WIELKOMIEJSKI RUCH ULICZNY POCHŁANIA CORAZ WIĘCEJ OFIAR.

W ciągu trzech pierwszych miesięcy r. b. było na ulicach Londynu 320 wy-padków śmiertelnych, a 11.441 osób od-niosło rany. W tymże czasie r. ub. pa-dło ofiarą ruchu ulicznego 251 osób, a rannych było 9905.

„PIATILETKA” W SZTUCE W ROSJI SOWIECKIEJ.

Władze sowieckie powołały do życia specjalną sekcję do „planowej gospo-darki w sztuce. Sekcja ta ma opraco-wywać projekty i plany w dziedzinie teatru, muzyki, filmu, radia i cyrku (!) na przeciąg 5 lat. Plany te mają też o-bejmować „samodzielną twórczość w sztuce na wsi i w mieście”. Dla poszcze-gólnych dziedzin sztuki powstaną osobe-ne pod - sekcje. Do planów gospodar-czych, rozsyłanych przez władze cen-tralne do władz lokalnych na prowincji, będą dołączone plany co do „jaczek sztuki”. W końcu czerwca „piatiletka sztuki” ma być przedłożona naczelnym władzom sowieckim do zatwierdzenia.

54 TYS. ZŁ. PODATKU Z JEDNEGO MECZU PIŁKI NOŻNEJ.

W Wiedniu odbył się w tych dniach mecz piłki nożnej między drużyną an-gielską i austriacką. Na mecz ten prze-dano 58.118 biletów wstępu, podatek od zbytku przyniósł miastu 43 tys. szyllin-gów (ok. 54 tys. zł.).

EX-CESARZ WILHELM W ESSEN.

Z Essen donoszą: Wczoraj przed po-łudniem miasto zaalarmowane zostało wiadomością o nagłym przyjeździe by-łego cesarza Wilhelma, który miał wziąć udział w uroczystości otwarcia nowych urządzeń technicznych w zakła-dach Kruppa.

40.000 LISTÓW PRZEWIEZIE „ZEPPELIN”.

Londyński „Times” donosi z Rio de Janeiro, iż liczba listów, które mają być zabrane przez sterowiec „Zeppe-lin”, wynosi z górą 40.000. Poza-tem otrzymano wiele zgłoszeń pasażerskich, wobec czego prawdopodobnie część po-czty będzie musiała być przesłana do Pernambuco, gdzie ponowne wypelnie-nie gazem pozwoli na większe obciąże-nie sterowca.

WIELKI POŻAR.

Z Oslo (Norwegia) donoszą, iż stare norweskie miasto portowe Bergen na-wiedzone zostało wczoraj ciężką kato-strą pożaru. Ogień powstał w godzi-nach południowych w jednym z domów, znajdujących się w pobliżu portu, prze-rzucając się szybko na blok domów drewnianych, pochodzących z okresu Hansy. Silny wiatr sprzyjał rozszerza-niu się ognia. W ciągu krótkiego czasu cała dzielnica była zagrożona. Prace ratownicze były wyjątkowo utrudnione. Pastwą płomieni padło 75 domów drewnianych.

Obechna katastrofa przypomina pożar, jaki nawiedził Bergen w r. 1916; wów-czas też bardzo wiele domów drewnia-nych padło ofiarą płomieni. Szkody wy-niosły wtedy 110 milionów koron.

21 LOTERJA PAŃSTWOWA

I klasa — 1-szy dzień ciągnięcia.

Główne wygrane:

80.000 zł. wygrał Nr. 76.591.

20.000 zł. wygrał Nr. 53641.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 38096 40507

80324 83753 144319 152301.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 53322 74386

79461 112446 140495 201240 7540, 61166.

REFORMACKIE pigułki Zakonnik
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od re-matyzmu, cierpię wiatrobó, nad-miernej otyłości, artretyzmu, ude-rzeń krwi do głowy, zmierzają he-moroidy, czyszczą krew i przy skło-nieniu do obrzęków są najlepszym środkiem przeciwnowotworczym.
Użyjcie 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. 21. 135 wyrobu apteki
Karczewski-Tuszyński,
Warszawa, Trębacka 4.
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

KONFISKATA „ŁODZIANINA”

Dzisiejszy numer „Łodzianina” został skonfiskowany za artykuł pos. Stańczy-ka p. t. „Co daje sanacja robotnikom”.

Artykuł ten jest przedrukiem z „Naprzodu”.

BEZROBOCIE ZWIĘKSZA SIĘ

Według obliczeń P. U. P. P. w ubie-głym tygodniu straciło pracę na terenie łódzkiego okręgu 1624 roobników.

Otrzymało zaś pracę 284. Zdjęto z e-widencji 5.000 bezrobotnych. W ten sposób liczba bezrobotnych w Łodzi, aczkolwiek faktycznie zwiększyła się o 1.500, formalnie wykazywana będzie

przez P. U. P. P. jako mniejsza o 3.500. O niskim stanie zatrudnienia w Łodzi świadczyć może fakt, iż w 60 fabrykach, należących do wielkiego przemysłu na ogólną liczbę 59 tysięcy robotników za-ledwie 25 tysięcy pracowało pełny ty-dzień.

SKARGA NA NADUŻYCIA SANACYJNEGO BURMISTRZA

Do urzędu wojewódzkiego w Łodzi wpłynął obszerny memoriał obywateli m. **Tuszyna**, w którym wyliczone są fak-ty nadużyć na niekorzyść miasta, skarbu państwa i poszczególnych obywateli, po-pełnione przez burmistrza **Tuszyna**, p. **Domowika**, który jest filarem organizacji

B. B. na terenie powiatu łódzkiego. Memoriał domaga się powołania wo-jewódzkiej komisji dla ustalenia faktów nadużyć, bowiem lustracje przeprowa-dzone przez starostwo nie były bezstron-ne. Tak wygląda uczciwość polityczna „sanacji”.

ŁAMAŃCE POLITYCZNE

Przy wyborach do Rady Miejskiej w Konstantynowie sanacja idzie wspólnie z ortodoksami i organizacją niemiecką, stworzoną specjalnie przez starostę Rzewskiego dla rozbijania Niemieckiej

Socjal. Partii. Równocześnie zaś na wie-cach w Łodzi atakują sanatorzy i enpe-rowcy P. P. S. za współpracę z towa-rzyszymi niemieckimi i żydowskimi.

OZORKÓW

GOSPODARKA N.P.R. LEWICY W SPÓŁDZIELNI „ZORZA”

Na krótko przed walnem zebraniem Spółdzielni „Zorza” rozeszła się wia-do-mość, że w spółdzielni brak 13 tysięcy złotych. Wiadomość ta wzbudziła wszy-stkich członków spółdzielni, gdyż to już nie poraz pierwszy zdarzyło się coś po-dobnego.

Na walne zebranie stawili się wszy-scy, aby dowiedzieć się prawdy! Oka-zało się, że po zbadaniu Kasy Spółdziel-ni przez Komisję Rewizyjną, wyszło na jaw, że kierownik spółdzielni, p. **Sro-goszcz** (filar N. P. R. lewicy), nie może się wyliczyć z 13 tysięcy złotych!!

P. Srogoszcz jest jednym z tych dzia-łaczy „sanacyjnych” na gruncie Ozor-kowa, którzy „dorobili się” majątków

dziwnie prędko od czasu przyścia „sa-nacji” do władzy!

Zebrani zażądali natychmiastowego wezwania lustratora Zarządu Głównego Spółdzielni, celem przeprowadzenia szczegółowej rewizji, gdyż powstają wątpliwości, czy nie brak jest jeszcze większej sumy.

Między innymi, warto przytoczyć taki szczegół z gospodarki spółdzielni: sub-syduje się N. P. R. lewicę pod szyldem „Pochodni”, nie istniejącej wogóle w Ozorkowie.

A p. Srogoszcz znajduje się nadal na wolności i zajmuje nadal stanowisko w spółdzielni!

PRZEMYSŁANY

OŚMIOLETNI CHŁOPIEC ROZSZARPANY W TRYBACH MASZyny

W Zadzórzcu, powiatu Przemysły, województwa Tarnopolskiego, do wne-trza młyna wcisnął się niepostrzeżenie 8-mio letni chłopiec Krackowski, któ-ry, bawiąc się, porwany został przez transmisję i wciągnięty w tryby kół.

Ciało jego poszarpane zostało na strzę-py.

Dzienniki podają tę wiadomość, przypominając, że przed trzema laty oj-ciec zabitego dziecka poniósł również śmierć wskutek porwania go przez transmisję.

LWÓW

ŚMIERĆ 2 OSÓB OD PIORUNA

W czasie burzy, która przeszła wczoraj nad okolicami Lwowa, we wsi Wro-ców uderzył piorun w chatę, powodując śmierć dwóch znajdujących się tam o-sób.

Dom spłonął doszczętnie. Dwie kobiety, które skryły się przed deszczem pod strzechę tego domu, wyszły bez szwanku.

NIE MYDLIĆ OCZU!

„Gazeta Warszawska” rzuciła się wczoraj na nas za to, żeśmy ważyli się zdemaskować podwójną grę Narodowe-go Stronnictwa, które na terenie pa-rlamentarnym i w swojej prasie oficjalnej zachowuje się skrajnie opozycyjnie w stosunku do rządów pomajowych i do obozu „sanacji moralnej”, a na terenie Rady Miejskiej stolicy jest jednym z fi-larów, podtrzymujących obecny ma-gistrat.

Czemu „Gazeta Warszawska” dopiero teraz się na nas obrusza, kiedy o praw-dzie tej pisaliśmy niezliczoną ilość ra-zy — to jej rzecz. Jej też rzeczą będzie usprawiedliwiać przed społeczeństwem całą gospodarkę obecnego magistratu, o której dokładnie i z wszelkimi szcze-gółami dopiero wtedy będzie można pi-sać i mówić, gdy obecni gospodarze o-cęjdą od władzy, a nowi ludzie zajrzą do bagienka zwanego magistratem m. Warszawy i zaczną czyścić tę augia-szową stajnię.

Twierdzenie, że Stronnictwo Narodo-

we przeciwne jest wywoływaniu prze-sileni na terenie samorządowym jest sy-paniem piaskiem w oczy, ponieważ ka-dencja Rady Miejskiej kończy się i nie należy za kulisami popierać p.p. **Wil-czyńskich**, ponieważ oni są mili p.p. **Ja-worowskim**.

Współzycie pomiędzy BBS. a Endeka-mi jest tak daleko posunięte, że obaj wiceprezydenci p.p. **Borzecki** i **Szpo-tański** mają obecnie wspólnego bebeso-wego sekretarza, gdy, do niedawna je-szcze każdy miał swojego sekretarza.

„Sitwa” endecko - „sanacyjno” - be-besowska w magistracie warszawskim jest publiczną w Warszawie tajemnicą i żadne bałamuctwa nikomu oczu nie za-mydla.

WYBORY NA WOŁYNIU

Dziś odbywają się na Wołyniu wybo-ry uzupełniające do Sejmu w okręgu Łuck — Równe. Wobec wycofania listy B. B. jedyną polską listą jest „Wyzwo-lenie”.

Osiedle Podstołeczne JABŁONNA—LEGJONOWA

30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, położone wśród pięknych lasów sosnowych, sucha, zdrowa miejscowość, elektryczność i telefony, kolej, poczta, telegraf. Apteka, pomoc lekarska na miejscu. Sprzedaż pozostałych jeszcze placów budowlanych na raty miesięczne.

PŁATNE W CIĄGU 3-CH LAT.

UWAGA! Stacja „Legjonowo” została już otwarta i od 15 maja r. b. zatrzymują się pociągi.

Informacje: **ZARZĄD DÓBR JABŁONNA**, w Warszawie, Al. Ujazdowskie 22 m. 2. Telefon 129-31. Godz. 9.30—5.30 bez przerwy.

UCHWAŁY WSPÓLNEGO POSIEDZENIA STRONNICTW LUDOWYCH

Jak donosiliśmy wczoraj, w piątek odbyło się wspólne posiedzenie klubów parlamentarnych: „Wyzwolenia”, Stronictwa Chłopskiego i P. S. L. Piasta. Na posiedzeniu tem powzięto następujące uchwały:

„Kluby parlamentarne PSL. „Wyzwolenia”, Stronictwa Chłopskiego i PSL. Piasta, na wspólnym posiedzeniu dnia 16 maja uchwalają:

1) Kluby ludowe witają z zadowoleniem i uznaniem utworzenie wspólnego frontu ludowego przy wyborach samorządowych, widząc w nim dalszy krok na drodze ku zjednoczeniu ruchu ludowego.

2) Kluby ludowe postanawiają utrzymać dotychczasowy stosunek ścisłej współpracy z innymi ugrupowaniami centrum i lewicy, celem obrony praworządności oraz politycznych i gospodarczych interesów mas pracujących.

3) Wobec tego, że Rząd p. W. Sławka nie uczynił ani nie czyni nic w celu przywrócenia Państwu normalnych stosunków, w pierwszym zaś rzędzie przywrócenia praworządności, że jest bezczynny lub bezradny wobec kryzysu gospodarczego w kraju, zwłaszcza zaś wobec katastrofalnego położenia w rolnictwie — kluby ludowe nie mają zaufania do tego Rządu, a to tembardziej, iż zasiada w nim minister, któremu Sejm w sposób formalny, konstytucyjnie przewidziany, wyraził wotum nieufności.

4) Kluby ludowe oświadczają gotowość rzeczowego rozpatrzenia na drodze Konstytucji przewidzianej tych zmian Konstytucji, które są konieczne do zapewnienia należytego funkcjonowania naczelnych władz państwowych, a mieszczą się w ramach ustroju demokratycznego — parlamentarnego, natomiast wobec jawnych, a bezkarnych gróźb zamachu stanu i wobec jawnych, a bezkarnych nawoływań do narzucenia Polsce ustroju drogą gwałtu w jakiegokolwiek formie — kluby ludowe widzą się zmuszone oświadczyć, iż miljonowe rzesze ludu wiejskiego, przez te kluby reprezentowane, nie uznająby przepisów drogi gwałtu narzuconych ani zarządzeń władz, opartych na takich aktach gwałtu.

5) Stosowana na wsi systematycznie przez obóz rządowy metoda przysparzania sobie zwolenników drogą nacisku administracyjnego, kar i szikan prowadzą do zabicia godności osobistej i obywatelskiej wśród ludu, a kupowanie głosów i sumień za korzyści materialne — do spodlenia słabszych jednostek.

Kluby ludowe uważają za jedno z najważniejszych i najpilniejszych zadań ruchu ludowego podjęcie energicznej walki przeciw tym metodom w obronie zdrowia moralnego wsi i godności obywatelskiej ludu polskiego.

6) Wobec powtarzających się aktów terroru, stosowanych bezkarnie niejednokrotnie na oczach władz, przez bojówkę „sanacyjną” przeciw zebraniom, zwoływaniom przez posłów i działaczy ludowych, kluby ludowe oświadczają, że w razie dalszego stosowania tych środków gwałtu, zwróconych przeciw ruchowi ludowemu i tolerowania ich przez władze nie będą mogły w dalszym ciągu powstrzymać wsi od chwycenia się środków samoobrony.

100% FILM ŚPIEWNODZWIĘKOWY „RIO-RITA”

po cenach popularnych na rzecz kolonii letnich dla dzieci zostanie wyświetlony w kinie „Splendid” w niedzielę, dn. 18 maja, o godz. 12 w południe.

Bilety po 80 gr. i 1 zł. do nabycia w szkołach powsz. Dział 6 od g. 2 — 10 wieczór, Twarda 22 od godz. 8 — 10 wieczór, w kooperatywie „Praca” — Pawia 1, zaś w niedzielę od godz. 10 rano w kasie kina.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Warecka 9
Tel. 229.70. P. K. O. 1228.

Polca następujące prace Stanisława Posnera:

a) oryginalne:	Zł.
Albert Thomas w Warszawie	—10
Autonomia Irlandji	2.—
Deklaracja praw człowieka	—60
Demokracja i jej wrogowie	—25
Les Deux Pelerins	—50
Dlaczego jestem socjalistką	—15
Dola i niedola Jana Olrycha	—
Szanickiego	2.—
Japonia, państwo i prawo	1.20
Nad otchłanią (w sprawie handlu żywym towarem cz. I)	—65
Nauki społeczne w szkole wyższej	—65
O immunitecie interpelacji parlamentarnych	—50
O jedności partji	—05
Robotnicze Święto Majowe	—10
Ruch Etyczny I.	—50

Co słyszać w Warszawie?

PRZED ELEKTRYFIKACJĄ KOLEJEK DOJAZDOWYCH

W związku z nowymi propozycjami, przyjętymi przez magistrat, a dotyczącymi elektryfikacji warszawskich kolejek dojazdowych, w najbliższych dniach wyjedzie do Brukseli przedstawiciel zarządu Warsz. tow. kolejek dojazdowych w celu osobistego porozumienia się z konsorcjum, które podjęło się sfinansowania omawianej elektryfikacji.

Chodzi o zakończenie rokowań, dotyczących wypuszczenia na rynek belgijskim obligacji na sumę nominalną 48.000.000 zł.

Nadto dowiadujemy się, że Ministerjum Komunikacji wydało w tych dniach wspomnianemu Tow. ostateczny dokument koncepcyjny, przedłużający termin eksploatacji kolejek do r. 1978 na wszystkie linie. Projekt koncepcji magistratu na odcinki miejskie kolejek opiewa również na ten okres.

Roboty przygotowawcze do elektryfikacji

będą się mogły rozpocząć dopiero przed końcem bieżącego sezonu budowlanego.

KALISKI KOMITET OBCHODU 25-LECIA WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ przypomina o Zjeździe uczestników strajku szkolnego z 1905 roku łącznie z wychowawcami b. szkoły Handlowej od roku 1906 do roku 1914. Zjazd odbędzie się w Kaliszu dnia 25 maja b. r. Adres biura Zjazdu: dr. A. Paczesny w Kaliszu, Plac 11-go Listopada 35.

Z TOW. FIZYCZNEGO

Dnia 19 b. m., o godz. 8-ej wiecz., odbędzie się posiedzenie Warsz. Oddziału Pol. Tow. Fizycznego w Zakładzie Fizycznym U. W., Hoża 69, na którym p. dr. A. Zmazyński wygłosi referat p. t. „Wyniki badań obrotoskopowych i tonometrycznych w międzyrodowym biurze miar i wag oraz w międzyrodowym biurze wzorców fizyko-chemicznych”.

ŚLYNNA „SPRAWA PODSŁUCHOWA” SEINFELDA, SĄD OKRĘGOWY UNIEWINIŁ OSKARŻONEGO

Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj 25-letni Jan Seinfeld, dziennikarz, oskarżony o umyślne ujawnienie wiadomości, które ze względu na dobro Państwa Polskiego, należało zachować w tajemnicy przed rządem innego państwa.

Sensacyjna ta sprawa budzi olbrzymie zainteresowanie ze względu na okoliczności sprawy.

Akt oskarżenia głosi co następuje:

UJAWNienie Tajemnicy

W dniu 28 grudnia 1929 r. w czasie przesilenia gabinetowego w komunikacie poufnym Agencji Wschodniej ukazała się treść meldunku sytuacyjnego, złożonego P. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez desygnowanego premiera prof. Bartła.

Treść meldunku stanowiło sprawozdanie, dotyczące przesilenia i pracy nad stworzeniem nowego Rządu.

A mówił to por. Zaćwilichowski.

Wszystkie w tej sprawie śledztwo ustaliło, iż wiadomości, które ukazały się w komunikacie, były komunikowane przez por. Zaćwilichowskiego, działającego z polecenia prof. Bartła, a przyjmowane przez kpt. Suszyńskiego.

POMIĘDZY ZAMKIEM A SPAŁĄ

Por. Zaćwilichowski mówił w Zamku, kpt. Suszyński przyjmował telefon w Spale.

TELEFON 8-73

Śledztwo prowadzone przez sędziego śledczego do spraw specjalnej wagi Luksemburga, ustaliło, iż człowiekiem, który podał do wiadomości publicznej szczegółowe sprawozdanie z rozmowy telefonicznej był współpracownik Agencji Wschodniej Jan Seinfeld. P. Seinfeld nie zaprzeczył, iż przypadkowo wysłuchał rozmowy między Zamkiem a Spalą.

Oskarżony łączył się wielokrotnie tego dnia z Nr. 8-73 na Zamku, by otrzymać wiadomości o przesileniu.

Gdy zadzwonił o godz. 9-tej wieczorem z hallu Hotelu Europejskiego, głos jakiś mówiący z aparatu 8-73 oświadczył:

„Niech się pan rozłączy, bo się nadaje Spalę”.

PODSTĘP

Seinfeld odpowiedział „dobrze” — i tuby nie odłożył.

„SZLAGIER”

Po wysłuchaniu całej rozmowy, p. Seinfeld, zacierając dłonie, oświadczył portierowi hotelu: „Jest duży szlagier”!

Śledztwo wykazało, że tłumaczenie się oskarżonego posiada duże cechy prawdopodobieństwa.

STACJA PODSŁUCHOWA OPIECZETOWANA

Stwierdzono przeto, iż na stacji telefonów niema żadnych urządzeń podsłuchowych, są natomiast urządzenia, które w obecnej chwili są opieczetowane, umożliwiające wprowadzenie podsłuchu np. w razie stanu wojennego.

TAJNY KOMUNIKAT

Seinfeld oświadczył w śledztwie, że od października 1929 r. z polecenia dyrektora Agencji Wschodniej, p. Szczepanika, dostarczał materiał do „poufnego komunikatu”.

POPYT WZRASTA

Komunikaty te odbijano początkowo w 3 egz., potem w 6, a wreszcie w 11 egzemplarzach.

Komunikaty swoje Seinfeld dyktował maszynistce Agencji.

Do sprawy powołano 12 świadków.

Oskarża prok. Nisenson, przewodniczący prezes Neuman.

Seinfeld odpowiada z wolnej stopy, albowiem, po przebyciu 2 miesięcy aresztu śledczego, zwolniony został za kaucją 1000 zł.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do wysłuchania wyjaśnień oskarżonego.

NIE POCZUWAM SIĘ DO WINY

Seinfeld do winy się nie przyznaje, natomiast przyznaje się, iż przypadkowo wysłu-

chał rozmowy prowadzonej przez por. Zaćwilichowskiego z kpt. Suszyńskim w sprawie pracy prof. Bartła nad stworzeniem nowego gabinetu.

Osk. dzwonił kilkakrotnie pod Nr. 8-73, pod którym to numerem otrzymywał poprzednio wiadomości od por. Zaćwilichowskiego, dotyczące przesilenia gabinetowego. Wczoraz zadzwonił do Hotelu Europejskiego posyłając głos telefonistki: „daję Spalę na żądanie Prezydium Rady Ministrów, niech się pan wyłącza”.

OSTROŻNOŚĆ

Osk. twierdzi, że telefon odłożył, ale że aparat zadzwonił podniósł słuchawkę i wysłuchał rozmowy. Osk. udał się do redakcji i nie uczynił żadnego użytku z posłyszanej rozmowy. Gdy jednak nazajutrz w jednym z pism prazdowych przeczytał wszystkie słyszane przez siebie szczegóły, postanowił uczynić użytek z posiadanych wiadomości i zamieścić je w „komunikacie tajnym”, który redagował „dla wewnętrznego użytku Agencji”.

Osk. uważał, że o ile pismo jakieś wiadomości te podało i nie uległo konfiskacie, to i on miał prawo skorzystać z tych wiadomości.

Komunikat tajny odbijany był w 7 — 9 egzemplarzach, z których jeden prenumerowała ref. prasowa Min. Pracy p. Garczyńska.

Pierwszy z pośród świadków, por. Zaćwilichowski, stwierdził, iż prowadził rozmowę, która była przedmiotem podsłuchu, iż aparat telefoniczny działał poprawnie, że słyszał było zupełnie wyraźnie, że żadnych podejrzanych szmerów nie słyszał.

„SYSTEM PRZESILENIOWY”

Wiadomości, dotyczące przesilenia, a zwłaszcza nazwiska, zawsze podaje się do prasy z opóźnieniem 24 lub 48 godzin i ujawnienie szczegółów tworzenia gabinetu przed czasem, zdaniem por. Zaćwilichowskiego, było niewskazane.

Np. opinii marszałka, która decyduje o wielu rzeczach, nigdy się nie komunikuje prasie — oświadczył m. in. por. Zaćwilichowski.

NASTROJE PESYMICZNE

Na zapytanie obrońcy osk. adw. Beylina, czy zdaniem św. należy dawać w komunikatach ton optymistyczny, por. Zaćwilichowski wyjaśnił, że np. nastrój Pilsudskiego w czasie tworzenia gabinetu był najzupełniej nieoptymistyczny.

PRAWIE WSZYSTKO

Z rozbijającą szczerością por. Zaćwilichowski wyznał też, że „utajnienie rozmowy desygnowanego premiera z kimkolwiek utaić można przed dziennikarzami tylko, teoretycznie”.

Zesn. nacz. stacji telefonów Międzyimiastowych p. Kecal, telefonistki Kołaczówny, oraz św. Siemiątkowskiego dotyczyły techniki i łączenia telefonów. W związku z tem dowiedzieliśmy się rzeczy powszechnie wiadomej, że o ile dwóch abonentów z miasta rozmawia, a dzwoni abonent z prowincji, telefon międzyimiastowy bywa włączony do rozmowy miejskiej.

Nacz. wyd. prasowego Kom. Rządu Krieger stwierdził, iż wskutek ostrzeżenia, jakie otrzymał od nacz. bezpieczeństwa publicznego Lisowskiego, uprzedzał red. Szczepanika, kierownika Agencji Wschodniej, by nie przysyłał Seinfelda do Kom. Rządu po informacje, jako człowieka notowanego w kartotece w związku z fałszerstwem weksla.

Dyrektor Agencji Wschodniej, Szczepanik, bardzo długo i skrupulatnie tłumaczył, co oznaczał „biuletyn ściśle poufny” i do czego służył.

Był on przeznaczony jako materiał orientacyjny dla redaktorów i korespondentów Agencji.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy, Sąd uniewinnił red. Seinfelda, nie dopatrzawszy się w jego czynie cech przestępstwa.

BEZ CHLEBA I PRACY

Na dworcu Warszawa — Wschodnia, w poczekalni 3-ej klasy otarła się esencją octową 42-letnia Marianna Kawka, przybyła z Dębina w poszukiwaniu pracy. Desperackie lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł do ambu-

latorjum pogotowia. Zaznaczyć należy, że przed dwoma dniami Kawka również się trula esencją octową w poczekalni 3 klasy Warszawa — Gdańska. Przy czynna targnięcia się na życie — braku dachu nad głową i pracy.

ZAGADKOWA NAPAŚĆ I POBICIE

29-letni Franciszek Jaworski, piekarsz (Wolność 18) opuściwszy restaurację przy ul. Orlej, szedł w towarzystwie 3-ch znajomych. Gdy znaleźli się przed domem Elektoralna 8, J. wbiegł do bramy, a stamtąd na klatkę schodową 1 piętra w oficynie. Trzej idący za nim podążyli za uciekającym i dopadli go na schodach.

Tam jeden z nich, w czapce kierowcy, — uderzył J. kawałkiem żelaza w głowę, dwaj pozostali zaś bili go kijami, powtarzając przy tem „masz policję! to jeszcze mało, dostaniesz więcej!”

Po dokonaniu tego wszyscy trzej napastnicy oddalili się nie zatrzymani przez nikogo, całe bowiem zajście rozegrało się szybko i bez hałasu. Świadkiem mimowolnym był jedynie uczeń z piekarni cukierniczej, mieszkającej się w suterynie od podwórza. Gdy pobity J. znalazł się na podwórzu, zajęła się nim jedna z lokatorek, która wezwwała do rozkłą i poleciła przewieźć ofiarę zagadkowej napaści do ambulatorium pogotowia. Tam lekarz udzielił J. pomocy, stwierdzając, iż odniósł on 2 rany tłuczone głowy oraz potłuczenie lewego przedramienia.

ZAJŚCIE W BARZE

Do 10 komisariatu zgłosił się rolnik Józef Stankiewicz (Łagiewniki, pow. łódzki), który był podchmielony. Oświadczył on, że będąc w restauracji — barze „Mars” na Nowym Świecie, pobił go kelner, przyczem rzekomo zginęło mu 140 zł. W sprawie tej dyżurny prokownik sporządził protokół. Według wyjaśnień udzielonych przez zarząd restauracji, przebieg zajścia był następujący: gabinet Nr. 4 zajął Stankiewicz w towarzystwie 2 kobiet. Po libacji, gdy

gość silnie zdenerwowany wyszedł na korytarz, kelner Antoni Kwiatkowski upomniał się o uregulowanie rachunku, wynoszącego 63 zł. 50 gr. W odpowiedzi na to gość uderzył kelnera pięścią w pierś. Wobec tego wezwano policjanta. Wtedy dopiero Stankiewicz wyjął z kieszeni zmietę banknoty i rzucił kelnerowi, poczem lokal opuścił, udając się do komisariatu. Towarzyski Stankiewicza ulotniły się już przedtem.

ZATARG O WEKSEL

Frajda Hagielowa (Muranowska 42), przyszła do Geni Sznajderowej (Nalewki 11), prosząc o wykupienie weksla na sumę 100 zł. W odpowiedzi na to Sznaj-

derowa pobiła Frajdę i wyrzuciła za drzwi. Podwójnie poszkodowana zameldowała o tem policji.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

Boisko Polonii. Godz. 17 mecz ligowy Wista (Kraków) — Polonia. Godz. 12 Polonia II — Znicz II, godz. 14 Polonia Ib — Znicz, godz. 16 koszykówka Polonia — Skra.
Boisko Agrykola. Godz. 16 dokończenie meczu lekkoatletycznego Warszawianka — Legia. W programie: 200 m., oszczep, 800 m., w dal, 5 km., dysk. O godz. 18 mecz koszykówki męskiej YMCA — AZS.
Boisko AZS. Godz. 9 mecz siatkówki męskiej Legia — PIWF, Polonia — YMCA, PIWF — YMCA, Barkochba — Polonia, Barkochba — Legia. Godz. 10 dokończenie zawodów wewnętrznych AZS-u. O godz. 11 mecz hasey AZS — Warszawianka, godz. 10 Sarmata II — Orzeł I, godz. 12 Sarmata — Orzeł, godz. 13.30 AKS — Ordon, godz.

15 Kordjan II — Barkochba II, godz. 17.30 Kordjan — Barkochba.
Boisko Legii. G. 10 mecz koszykówki kobiecej Warszawianka — Legia, godz. 15 mecz piłkarski AZS II — Warszawianka II, godz. 17 AZS — Warszawianka Ib.
Boisko Skry. Godz. 10 Lawina II — Drukarz I, godz. 12 Lawina — Drukarz, godz. 15 Elektryczność II — Huragan II, godz. 17 Elektryczność — Huragan, godz. 10 mecz koszykówki kobiecej Skra — PIWF, godz. 11 mecz hasey Makabi — Skra.
Boisko Marymont. Godz. 15 Marymont II — Skra II, godz. 17 Marymont — Skra.
Szosa pod Strugą. Godz. 10 bieg kolarski 100 km. Legii i robotniczy bieg kolarski 25 km.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

40.000 NA
ARMIA „ŁUCZNIKÓW”
zaopiecznia wypuści
nowory z granic Polski

ROWERY

Z MARKA „ŁUCZNIK”
PAŃSTWOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA
w Warszawie
trwałe, efektywne, tanie
specjalnie przystosowane do polskich dróg.

SPRZEDAŻ HURTOWA:

D/H Andrzej JÓZEFIK i S-ka

Warszawa, ORDYNACKA 9, tel. 137-02.

SPRZEDAŻ DETALICZNA:

AUTO-RADJO, Marszałka Focha 12 6. JĘDRZEJEWSKI, Krakowskie
B. BOY i S-ka, Senatorska 31 Przedmieście 62
HENRYK ISZ, Królewska 31
HENRYK ISZ, Kramy Nalewkowski

SPORT i ROZRYWKA, Nowolipki 12.

Na raty bez zaliczki

ZEGARY

ścienne, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki — Ch. Gutmacher, Smocza Nr. 21, mieszk. 7 róg Dzielnej

FOTOGRAFJE

w 15 portów mi-nu! wykonywa Za-klad Fotograficz-ny „LEONAR”, Nowy-Swiat 21.

MEBLE

OTOMANY

nałajnsze źródło Nowych, używanych oraz pafonów. Ratami i gotówką. Leszno 33—10

KALIGRAF

BERMAN naucza przed-ko pięknie pisać. Elektoralna 14 m. 5.

Ogłoszenia drobne

DO EGZAMINÓW

i repetycji można najskuteczniej być przygotowanym bez pomocy korepetytora, używając pomocy szkolnych Wajnera. Katalog na żądanie wysyła gratis Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera. Warszawa, Bieleńska 5/59.

Meble, otomany,
patefony, nowe, używane, ratami—gotówka
Najtaniej! Złota 26, sklep.

MOTOCYKL owce
lańcuchowy do wszystkich marek motocykli poleca w różnych gatunkach i cenach Rotax. Niecała 1.

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagranych do godnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bieleńska 1.

Posady otrzymują wszystkim absolwenci Kursów Samochodowo-Motocyklowych Turzyskiego, Mazowiecka 11.

Patefony, płyty, instrumenty muzyczne, do godne warunki, poleca „Mirophon”, Dział 4.

Roczniki „Robotnika” w opra-
wie
ostatnie 8 lat do sprzedania b. tanio. Wiadomość tel. 310-99, do 10 r. i od 5 do 7 po poł.

ROBOTNICZY POPIERAJCIE SWOJE PISMO CODZIENNE

ŚWIAT EKRANU



LAURA LA PLANTE,
uroczą gwiazda „Uniwersalu”.

ROSYJSKI APARAT DO FILMÓW DŹWIĘKOWYCH

W Sowiecie przystąpiono obecnie do nakręcania nowych dźwiękowców na aparacie, skonstruowanym przez rosyjskiego inżyniera Szorina. Jest to jeszcze jeden dowód, jak wszystkie kraje bronią się przed zalewem rynku przez aparaty cudzoziemskie.

Kino „WISŁA” TAMKA 34 vis a vis Cirkus

Wielki erotyczno-sensacyjny film CÓRKA SZEIKA

na tle symfonii Czajkowskiego. Niebawem akcja rozgrywać się w Algierze i Paryżu. Życie w haremie — możnowładców arabskich! Tajemnice music-hallów paryskich! Przepych wschodu! Czarowny egzotyzm! W rol. gł.: Michele Verly i George Carpentier.

KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 5. tel. 114-05 Pocz. o g. 5, w niedz. o 3-ej

H. B. Warner, Lois Wolheim, Carmel Myers w wielkim dramacie p. t.

„OJCZE”!...

Na scenie wielka nowa rewia w 12 odsłonach: „Żona się nie dowie”!... Udział biorą ulubieńcy Sz. Publiczności J. Madziarówna, W. Łoskot, J. Winiarska, S. Stański, Z. Kutowski, Rena Arsini i „Turandot”-Girls.

Kino-dźwiękowe „ŚWIATOWID” Marszałkowska 111. Pocz. 4, 6, 8 i 10

Śpiewający RAMON NOVARRO jako

POGANIN

to obecnie jedyny dźwięk. sukces świata. Nadprogram — Wielka Rewia nowych przebojów i aktualności M—G—M

Kino TĘCZA Przejazd 9 (obok dźwiękowe Pałacu Mostowskich)

Początek seansów: 6. odst. 11.15. Arcysensacyjny dźwiękowiec

„Bicz Boży”

w roli gł. LON CHANEY oraz ANITA PAGE Nad program: Rewelacyjne dod. dźwiękowe oraz najnowsze aktualności.

„WODEWIL” Nowy-Świat 43. Poczatek g. 3

DOROŚLI I MŁODZIEŻ zachwycają się najnowszym filmem

„SIMBA” KRÓL PUSZCZY

Wspaniałe, pełne sensacji i emocji niebezpieczne polowania w głębi dżungli afrykańskiej.

W KINACH

PAN N-Świat 40 Pocz. 6. CAPITOL Marszałk. 125 Pocz. 6.

Wstrząsający dramat z życia uwiedzionej dziewczyny p. t.

„LISTY NIEZNAJOMEJ”

z RENÉE HERIBEL i JACK TREVOREM w roli głównej. Nadprogram 2 dodatki dźwiękowe.

PREZES „PARAMOUNT” W WARSZAWIE

Przed kilku dniami bawił w Warszawie Adolf Zukor, prezes trustu filmowego amerykańskiego Paramount.

Już przed przybyciem potentata filmowego mówiono dużo o jego projektach przystąpienia do nagrywania w Europie mówionych wersji w językach innych, niż angielski. Wiadomości te oparte zostały na fakcie, iż „Paramount” wybudował w Paryżu własne, wspaniałe urządzenie, atelier dźwiękowe.

W projektach uwzględniono wersje francuskie, włoskie, hiszpańskie, niemieckie i szwedzkie. Ponieważ jednak Amerykanie dowiedzieli się, że prasa i publiczność środkowej Europy ostro krytykują angielskie dyalogi i tak niezrozumiałe dla słowiańskiej publiczności, pomyślano i o udostępnieniu „dźwiękowców” dla wszystkich możliwych narodów.

Na konferencji prasowej Zukor oświadczył, że Paramount będzie nagrywał filmy mówione w języku polskim w wykonaniu polskich sił artystycznych.

Niektóre z obrazów. O ile treść ich będzie tego wymagać, będą w częściach plenerowych nagrywane w Polsce, synchronizacja ma być robiona w atelier. Jak wynika z oświadczenia p. Zukora, „Paramount” projektuje początkowo dźwianie wersji polskiej do amerykańskich obrazów (do których dorabiać się będą wersje językowe dla każdego narodu oddzielnie), zarazem jednak „Paramount” zamierza przystąpić do produkcji filmów, osnutych na tematach polskich.

ULUBIONE ROLE

Douglas Fairbanks najlepiej lubi swoją rolę w „Złodzieju z Bagdadu”. Pola Negri najczęściej wspomina „Carmen” i „Hotel Imperjal”. Liljana Gish rozczuła się nad „Meczenicą miłości” i najstarszym filmem, w którym ją poznała po raz pierwszy Warszawa, p. t. „Dwie siostry”, a Emil Jannings za najlepszą swą rolę uważa „Portjera z hotelu Atlantic”.

Chaplin i Buster Keaton najlepszej roli, ich zdaniem — jeszcze dotąd nie zagraли, dopiero ją zagrają.

BIAŁA SIOSTRA JAKO FILM DŹWIĘKOWY

Najpopularniejszy film Liljana Gish p. t. „Biała siostra” jest nakręcony obecnie po raz drugi jako film 100% mówiony.



WILLIAM AUSTIN,
w filmie „Paramountu” „Żono, słuchaj męża”.

POD ZNAKIEM BRODY

W związku z przygotowaniami do nowych filmów oblicza szeregu polskich artystów kinowych zmieniły się nie do poznania: Samborski i Bodo zapuścili brody, Owron wasy, a Brodzisz i wasy i brodę... Powodem tego jest fakt, iż czuło oko obiektywu „nie lubi” przyklejanych bród i wąsów... Czegóż więc nie robi się dla sztuki.



ADAM BRODZISZ
kreuje główną rolę w nowym polskim filmie dźwiękowym „Na Sybir” produkcji „Kineton—Sfinks”.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Lakme”
Narodowy
o 8 w. „Dom złamanych serc”
Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia”

TEATR ATENEUM, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Molière „Chory z urojeń” w świetnym przekładzie Boya-Zełńskiego.

TEATR WIELKI. Dziś w tytułowej partii opery „Lakme”. występ gościnny Ady Sari.

TEATR NARODOWY. Dziś komedia Bernarda Shaw’a „Dom złamanych serc”. Najbliższą premierą Teatru Narodowego będzie głośna sztuka Goeringa p. t. „Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego”.

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia”.

TEATR POLSKI. Dziś nowowystawiona sztuka paryska „Słaba płeć”.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Piorun z jasnego nieba”.

TEATR „MORSKIE OKO”. „Uśmiechy Warszawy”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Codziennie rewia p. t. „Budzet wiosenny”.

„WESOŁY WIECZÓR”. Codziennie rewia p. t. „Podróż naokoło świata”.

SZKOŁA TANCA SCENICZNEGO TACJANNY WYSOCKIEJ. W niedzielę 18 maja, o godz. 12, w Teatrze Nowości (Bielanka 5), odbędzie się doroczny popis Szkoły Tańca Scenicznego Taccjanny Wysockiej.

WYMIENNY KONCERT LAUREATÓW KONSERWATORJUM MOSKIEWSKIEGO

odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m., w sali Konserwatorium. Program tego koncertu wypełnią laureaci państwowego konserwatorium w Moskwie: pianista Michał Pulwer i skrzypek Awed Gabrieljan. Program koncertu zawiera sonatę na skrzypce i fortepian Brahmsa, sonatę H-moll Chopina, wariacje fortepianowe Brahmsa — Paganiniego oraz utworzy skrzypcowe Tartinię, Paganiniego i Szymanowskiego. Akompaniuje prof. L. Urstein.

KONCERT UCZNIÓW PROF. MICHAŁOWICZA I GOLDBERGA

W niedzielę, dnia 18 b. m., odbędzie się w sali Konserwatorium koncert uczniów prof. szkoły muz. im. Chopina p. Michałowicza i prof. szkoły muz. im. Moniuszki p. Goldberga.

Z FILHARMONJI. W niedzielę, odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony Czajkowskiemu. Na czele programu symfonia „Patetyczna”. Solistką będzie pianistka p. N. Parłewska, która wykona koncert fortepianowy. Dyryguje p. Ozimiński.

Niedzielnym koncertem popołudniowym dyrygować będzie p. Adam Szpek. Część orkiestrowa zawiera ósmą symfonię Beethovena, Bajkę o „Carze Saltanie” Korotkova i owerturnę „Euryantia” Webera. W koncercie biorą udział p. Marja Marco, która wykona koncert skrzypcowy Dworzaka i Iwan Steszienier.

SŁYNNY NA ŚWIAT CAŁY WŁOSKI TEATR SZTUCZNYCH LUDZI

TEATRO dei PICCOLI
ROZPOCZNIE GOŚCINNE WYSTĘPY DN. 23 B. M. W TEATRZE „WODEWIL”

2.000 DZIECI — AKTORÓW FILMOWYCH

W Hollywood znajduje się 2.500 dzieci, posiadających pozwolenie filmowania. Połowa z tych dzieci pracuje co najmniej 10 dni w roku, ponieważ w filmach naogół zatrudnia się mało dzieci.

Dzieci, zatrudnione w Hollywood, mają prawo przebywać w wytwórni do 8 godzin dziennie: z tego 3 godziny przeznaczone są na naukę (wykłady odbywają się w specjalnych szkołach, znajdujących się na terytorium wytwórni), godzina na zabawę (na specjalnie dla dzieci urządzonych boiskach), a 4 godziny na zdjęcia.

Jest rzeczą charakterystyczną, że mały tylko odsetek dzieci — artystów filmowych zamierza poświęcić się stale karierze filmowej, reszta marzy o zawodach, nie mających nic wspólnego z X Muzą.

LEON MAŁACHOWSKI TWÓRCA „RECHOCĄCEGO BŁAZNA”

W „Palace” mieliśmy możność obejrzeć wspaniały film rysunkowo-dźwiękowy, w niczem nie ustępujący filmom słynnego Maxa Fleiszera, pełen finezji w pomysłach, jak i wykonaniu, efektowny, bajecznie wesoły, dowcipny i miły dla oka. Film ten, noszący tytuł „Rechocący błazen”, jest dziełem Polaka Leona Małachowskiego.

Małachowski urodził się w 1895 r., wychował w Petersburgu, gdzie pozostał aż do czasu rewolucji rosyjskiej.

Po rewolucji Małachowski osiedlił się w Szwecji, gdzie rysował plakaty i dekoracje oraz zasłynął jako świetny karykaturzysta. Od r. 1923 Małachowski, po nieudanych próbach zdobycia pracy w Polsce, osiedlił się w Berlinie, gdzie początkowo rysował plakaty, a następnie został zaangażowany do niemieckiej wytwórni filmowej „Ufa”. Filmy jego cieszą się w Niemczech wielką popularnością.



JOHN GILBERT i EWA BERNE
w nowym filmie reżyserji Victora Sjöströma p. t. „Maski Erwina Reinera” według znakomitej powieści Jakóba Wassermanna.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

Przebież sezonu:

„ZAPOMNIANE TWARZE”

W rolach głównych: Clive Brook i Olga Bałłówna.

Na scenie: Re w i a... Udział biorą: Pp. Marski, Modrzewska, Nowowiejski oraz duet muzyczny - taneczny Janaszków.

Dojazd tramwajami: 1, 2, 2a, 8 i Z.

Dźwiękowe CASINO Nowy-Świat 50. Pocz. g. 4, 6, 8 i 10

Bilety ulgowe, passe-partouts nieważne!

Najwybitniejsze gwiazdy ekranów europejskich

LIL DAGOWER i IWAN PETROWICZ

w miłosnym poemacie dźwiękowym p. t. **KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI**

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19. Pocz. 6, 8 i 10 w.

„CIERNIE LOSU”

Dramat dwójga młodych istot, prześladowanych przez życie.

W rolach gł.: Paweł Richter i Claire Rommer. Na scenie rewia p. t. „Dźwiękowiec w Koziej Wólce”

Udział biorą: H. Kamińska, S. Belski, S. Łaskowski, Elvi & Mortieff, balet Colosseum oraz chór męski.

MAŁA SALA. P. 4. Pan dyktator — to ja w roli gł. Harold Lloyd.

Nowo utworzone wytworne KINO i REWJA „EUROPA” ul. Smocza róg Gęsiej. Pocz. g. 6, 8 i 10

JOAN GRAWFORD

W dramacie życiowo-erotycznym p. t. „WALKA O KOBIETĘ”

Na scenie rewia w 10-ci obr. p. t. „COŚ DLA KAŻDEGO” z Edwardem Redenem na czele

KINO-TEATR „KOMETA” CHŁODNA Nr. 47. Tel. 48-51.

ROMANS W HAREMIE (MUZUŁMANKA)

Na scenie WYSTĘPY ARTYSTÓW

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI

Pocz. godz. 6³⁰ pp. Niedz. i święta 5 pp. Hipotečna 8 Druga 25 Pocz. godz. 6, 30 Dla młodzieży dozwolony

RAMON NOVARRO

ANITA PAGE we wspaniałym dźwiękowcu p. t.

„SKRZYDLATA FLOTA”

Wł. Metro. Nadprogram dod. wokalnemu-muzyczny.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy POLA NEGRI PALACE

WIERZBOWA 7. Tel. 330-77. Film dźwiękowy który oślnął cały świat p. t.

ATLANTIC

Reż. wielkiego E. A. Duponta. Wytw. Bip. Londyn. Bilety ulgowe nieważne.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.